POGODA
Dzisiaj zachmurzenie duże, możliwość przelotnych deszczy, temperatura do 63 F (17 C), wiatry południowe z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
Jutro również pochmurnie i szanse deszczu, najwyższa temperatura do 45 F (7 C).

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 19 kwietnia — Adolfa i Tymona.
Jutro wtorek, 20 kwietnia — Agnieszki i Czesława.
Pojutrze środa, 21 kwietnia — Anzelma i Feliksa.

No. 75 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 19 Kwietnia (April 19), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ARGENTYNA ODRZUCIŁA PLAN US

Zwolnienia Internowanych Kobiet

Pielgrzymka Jana Pawła II Do Portugalii

Watykan (DP) — W Watykanie ogłoszono program 4-dniowej wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Portugalii.

Papież pojedzie do Portugalii w maju przed wizytą w W. Brytanii.

13 maja — tj. w pierwszą rocznicę zamachu na Swoje życie — będzie w Fatimie, gdzie podziękuję Matce Boskiej za swe ocalenie. W Lizbonie będzie przyjęty przez prezydenta Antonio Ramalho Eanesa i przyjmie w nuncjaturze papieskiej premiera Pinto Balsemao oraz innych ministrów rządu Portugalii. W sumie Ojciec Św. odwiedzi 6 miast portugalskich.

Europa Zach. Bojkotuje Argentynę

Paryż (NYT) — Liczne państwa Europy zachodniej zdecydowały bojkotowanie Argentyny przynajmniej w kategorii dostaw uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Sankcje tego rodzaju wprowadziły rządy Francji, Niemiec Zachodnich, Belgii, Austrii, Holandii, Szwajcarii, a także . . . Wielkiej Brytanii.

Rzecznik francuskiego prezydenta Francois Mitterranda powiedział, że wprowadzone sankcje "odzwierciedlają wrogie nastawienie Francji do agresji w każdej formie oraz jej pragnienie, aby w stosunkach międzynarodowych obowiązywało poszanowanie układów".

W decyzjach rządów europejskich dominował pogląd, sformułowany przez rzecznika Bonn, że Argentyna dopuściła się "oczywistego naruszenia praw międzynarodowych".

Natomiast przywódcy państw europejskich z rezerwą potraktowały wezwanie Londynu o wstrzymanie wszelkiego importu z Argentyny i kredytów handlowych dla Argentyny. Niektórzy dyplomaci są zdania, że posunięcie takie byłoby zbyt dotkliwym ciosem dla gospodarki Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Najbardziej poszkodowane w tym względzie byłyby Niemcy Zachodnie, a następnie Włochy i Francja — główni europejscy partnerzy handlowi Argentyny.

Zdaniem rzeczoznawców wojskowych embargo europejskie na dostawy zbrojeniowe nie będzie rychło odczute przez Argentynę, która ma znaczne zapasy amunicji i części zamiennych do sprzętu wojskowego.

Przy takim nastawieniu szczególnej wymowy nabiera piątkowe wystąpienie laburzystowskiego posła do Izby Gmin — Doug Hoyle. Mianowicie — jak doniosła agencja UPI — poseł Hoyle wystąpił z oskarżeniem, że w ciągu ostatnich sześciu tygodni rząd pani Thatcher przyjmował od Argentyny zamówienia na . . . sprzęt wojskowy. W czasie sesji dzisiejszej poseł Hoyle domagać się będzie wyjaśnień w tej sprawie od pani Thatcher i jej ministra obrony Johna Nott, a w razie potwierdzenia swoich zarzutów — rezygnacji obojga.

Szpieg Aresztowany

Monachium (NYT) — Policja bezpieczeństwa RFN aresztowała wysokiego dygnitarza w prowincjonalnym rządzie bawarskim Hansa Langermanna, który dopuścił się "przecieków" informacji na użytek wrogiego mocarstwa. W czasie Igrzysk Olimpijskich 1972 w Monachium Langermann był szefem służby bezpieczeństwa.

Domaga Się Arcybiskup Józef Glemp

Modlitwa w Warszawie Za Zastrzelonych Górników Śląskich

Warszawa (CT-ST) — W czasie uroczystości ku czci Matki Boskiej-Królowej Polski — w katedrze warszawskiej św. Jana, na placu Zamkowym i przed kościołem św. Anny, w której uczestniczyło 30,000 wiernych, Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp wystąpił z apelem do junty o zwolnienie "w maju, w miesiącu Maryi, wszystkich internowanych kobiet."

"Niechaj w maju nie będzie już internowanych kobiet. . . . Winny one zniknąć z rzeszy internowanych. . . . O to prosimy władze" — mówił Prymas Polski, po raz pierwszy od czasu ogłoszenia stanu wojennego, apelując do junty.

Uroczystość warszawska była zakończeniem pielgrzymki po Polsce kopii obrazu Madonny Częstochowskiej, rozpoczętej w 1957 roku w ra-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Carter Chce Podjąć Rozmowy Pokojowe

Plains, Ga. (UPI) — Były prezydent USA Jimmy Carter powiedział, że jeszcze raz może przystąpić do negocjacji o pokój na Bliskim Wschodzie, tym razem, jako prywatny obywatel. W wywiadzie opublikowanym w niedzielnym wydaniu "Journal-Constitution," Carter powiedział, że nadal cieszy się zaufaniem Egiptu i Izraela, może więc pomóc w drugiej fazie procesu pokojowego, która będzie zawierała drażliwe sprawy, jak autonomia dla Palestyńczyków w Przedjordanii i Pasie Gazy. Carter oświadczył, że swe wpływy może wykorzystać w ciągu kilku podróży na Bliski Wschód, które jednak nie nastąpią szybciej, niż po całkowitym wycofaniu Izraela z Synaju, mającego zakończyć się w dniu 25 kwietnia.

Były prezydent skrytykował prez. Reagana za przyłożenie ręki do obecnego napięcia między Egiptem i Izraelem i nieumiejętne posunięcia, mogące doprowadzić do zerwania porozumienia z Camp David. Carter stwierdził, że osiągnięcie poprawnych stosunków między Izraelem a jego sąsiadami jest niemożliwe bez wypełnienia wszystkich zobowiązań porozumienia.

Szczególnie silnie, Carter krytykował Reagana za dopuszczenie do aneksji wzgórz Golan w ub. roku. Twierdził, że za jego prezydentury, Izrael kilkakrotnie szykował się do takiej akcji, za każdym jednak razem wycofywał się ze swych planów, pod wpływem rządu USA.

Tymczasowe Porozumienie Między American Motors i UAW

Milwaukee (UPI) — Firma American Motors Corp. oraz związek zawodowy pracowników samochodowych (UAW) podpisali warunkowe porozumienie, potwierdzające wprowadzenie w życie zakrojonego na sumę $115 mil. planu inwestycyjnego dla pracowników. Na mocy tego planu, robotnicy zrezygnują z podwyżek uposażeń oraz czterech tygodni na przestrzeni trzech lat — płatnego urlopu.

W trzech fabrykach American Motors zatrudnionych jest 14,000 robotników. Wprowadzenie planu w życie, zależy od jego zatwierdzenia.

WASHINGTON. — Sekretarz stanu Alexander Haig wrócił z Londynu i zatrzymał się na krótko w Washingtonie, aby porozmawiać z prezydentem Reaganem. Później odleciał do Argentyny, gdzie do dziś przebywa. (UPI)

"Bank Leków" K.P.A. Wznawia Wysyłkę

Na Podstawie Nowej Umowy z "Project HOPE" i Episkopatem Polskim

Przewodniczący krajowego komitetu medycznego "Banku Leków", dr W. Cebulski podał do wiadomości, że opracowano nowy program wysyłki leków do Polski przy współpracy amerykańskiej organizacji Project HOPE.

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski i prezes "Project HOPE" John Welsh uzgodnili, że "Bank leków" przy Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej zobowiązuje się zaopatrywać w leki i sprzęt medyczny czternaście szpitali dziecięcych i dwa ogólne, znajdujące się w 14 miastach Polski.

Wszystkie transporty leków i sprzętu będą przekazywane bezpośrednio do wyznaczonych szpitali, gdzie za odbiór i ich rozdział będą odpowiedzialni przedstawiciele Episkopatu polskiego.

Leki i sprzęt przekazywane będą do następujących szpitali w następujących miastach:

Warszawa: Klinika Położnictwa i Perinatologii — Instytut Matki i Dziecka,

Białystok: Instytut Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej, Instytut Pediatrii Akademi Medycz.

Gdańsk: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Kielce: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Kraków: Instytut Położnictwâ i Ginekologii Akademii Medycznej, Instytut Pediatrii Akademii Medycznej,

Lublin: Instytut Położnictwa i Ginekologii, Instytut Pediatrii,

Łódź: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Poznań: Instytut Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej, Wojewódzki Szpital Zespolony,

Rzeszów: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Tychy: Klinika Położnictwa i Perinatologii Akademii Medycznej w Katowicach,

Krosno: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Nowy Sącz: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Przemyśl: Wojewódzki Szpital Zespolony,

Tarnów: Wojewódzki Szpital Zespolony.

Kongres Polonii Amerykańskiej zastrzegł sobie prawo do przeprowadzenia kontroli w tych szpitalach, czy leki i sprzęt trafiają dla tych, którym zostały przeznaczone.

Obecnie na składzie są leki i sprzęt medyczny wartości miliona dolarów, które w najbliższym czasie, specjalnym transportem zostaną przekazane do Polski. Niedawno wysłany został transport 20 ton sprzętu medycznego i leków, z antybiotykami, strzykawkami oraz 60.000 rękawic chirurgicznych.

Korzystamy ze znacznych rabatów, które pozwalają nam na zakup leków wartości 1 dolara, za 5 ¢ i więcej. Transport mamy za darmo, przez linie lotnicze LOT i Polskie Linie Oceaniczne.

"Wszystkie szpitale, do których postanowiliśmy wysyłać leki zostały bardzo wnikliwie zbadane. Przy wyborze kierowaliśmy się warunkami zaopatrzenia i położeniem każdego ze szpitali. W miarę możliwości Fundacja Charytatywna K.P.A. obejmie pomocą dodatkowe szpitale w innych miastach.

Kiedy to nastąpi i w jakim stopniu K.P.A. będzie mogło pomagać, zależeć będzie od ofiarności społeczeństwa polonijnego i amerykańskiego".

Apelem o dalsze datki na fundusz "Banku Leków" kończy się list Zarządu Centralnego Kongresu Polonii Amerykańskiej i przekazujący powyższe informacje, podpisany przez: Alojzego A. Mazewskiego — prezesa, Helenę Zielińską — wiceprezeskę, Kazimierza Łukomskiego — wiceprez, Jadwigę Bielańską — sekretarkę i Józefa A. Drobota — skarbnika.

List z Obozu

(G.A.) — Do Szwecji dotarł list pisany przez znaną aktorkę Halinę Mikołajską i żonę Jacka Kuronia, w którym obie kobiety apelują do ludzi, aby zwrócili się o pomoc do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Obie internowane w jednym z obozów na terenie Polski, są poważnie chore. Cierpią na bóle krzyża i obie mają krwotoki.

Nie podano szczegółów, jakimi drogami wspomniany list dotarł za granicę. Przypuszcza się, że został przekazany przez kogoś w Warszawie.

Nie Zmieni Się Smak Brytyjczyków

(UPI) — Badania przeprowadzone przez fachowe wydawnictwo kucharsko-hotelarskie doprowadziły do wniosku, że Brytyjczykom można proponować najwybredniejsze przysmaki kuchenne, a oni i tak pozostaną wierni zupie pomidorowej, angielskim stekom z groszkiem i z frytkami oraz podsmażanym okrawkom rybnym, a na deser tradycyjnemu ciastu i szklance krajowego wina.

Symbolem wyrafinowania smakoszy brytyjskich stają się powoli wędzone makrele i kolby kukurydzy podawane na przystawkę.

Jan Paweł II w "Czerwonej" Bolonii

Watykan. (UPI) — Papież Jan Paweł II odwiedził "czerwoną" Bolonię —jedyne miasto w Europie zachodniej administrowane od zakończenia drugiej wojny światowej przez komunistów (i — należy przypomnieć — jedno z miast włoskich uwolnione spod okupacji hitlerowskiej przez żołnierzy 2 Korpusu gen. Andersa).

Przemawiając do 50,000 wiernych, Ojciec św. po raz trzeci poruszył sprawę konfliktu brytyjsko-argentyńskiego o Falklandy i po raz trzeci zaapelował o znalezienie pokojowych rozwiązań.

"Czy dojdzie tam do krwawej konfrontacji? Czy znalezione zostanie rozwiązanie?

"Trzeba sobie także postawić pytanie, co możemy zrobić, aby uniknąć gwałtu, aby zwyciężyła rozwaga i rozum, aby obie strony znalazły rozwiązanie w oparciu o sprawiedliwość i prawo międzynarodowe. . . . Stają się te pytania oczywistymi dla każdego, kto mówi o pokoju i kto na rzecz pokoju pracuje"— mówił Papież.

Na dzień przed Swoim wystąpieniem w Bolonii, Ojciec św. otrzymał posłanie od argentyńskiego prezydenta gen. Leopoldo Galtieri, w którym zapewnia on, że Argentyna poczyniła "ważne i kosztowne posunięcia" na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu.

Momentem szczególnie emocjonalnym w czasie pobytu Jana Pawła II w Bolonii był Jego krótki postój i modlitwa przed dworcem kolejowym, w którym eksplozja bomby podłożonej prawdopodobnie przez prawicowych terrorystów w dniu 2 sierpnia 1980 roku pozbawiła życia 85 osób i zraniła około 200.

Równocześnie dygnitarz zbliżony do watykańskiego Sekretariatu Stanu powiedział, że kierownictwo dyplomacji watykańskiej wyraziło obawy, że planowana wizyta Papieża w Wielkiej Brytanii będzie musiała być przełożona na termin późniejszy, jeżeli dojdzie do wojny o Falklandy.

Jak wiadomo, Ojciec św. planuje udać się z sześcio-dniową wizytą do Wielkiej Brytanii w dniu 28 maja w dążeniu do zbliżenia Kościoła katolickiego i anglikańskiego.

Śnieżyca w Minnesocie, Powodzie w Nowej Anglii

(UPI) — Rejon północny obszaru równin nawiedziła dziś śnieżyca, pozostawiając po sobie opad śniegu dochodzący do 9 cali. Obfite opady śniegu zanotowano w stanie Minnesota.

W Nowej Anglii, mieszkańcy stanu Vermont zagrożeni są powodziami.

W niektórych miejscowościach, woda wystąpiła na wysokość trzech stóp.

Na wybrzeżu atlantyckim spadły wczoraj ulewne deszcze. W dalszym ciągu w wielu miejscowościach w stanie Nowy York, wydawane są ostrzeżenia przed możliwością nadejścia powodzi.

Nad północnym Teksasem, Oklama i Florydą, przeszły burze.

Haig Przedłużył Swój Pobyt w Buenos Aires

Upadają Nadzieje Na Pokojowe Rozwiązanie Kryzysu

Buenos Aires (UPI) — Sekretarz stanu, Alexander Haig przedłużył pobyt w Buenos Aires, gdzie nieprzerwanie prowadzi rozmowy, celem znalezienia pokojowego rozwiązania kryzysu między Argentyną a Wielką Brytanią. Dziś, o godzinie 7:30 rano Haig ponownie spotkał się z przedstawicielami rządu argentyńskiego.

Po wczorajszej 12-godzinnej dyskusji, rzecznik prasowy prez. Galtieri powiadomił reporterów, że sytuacja nie uległa żadnej pozytywnej zmianie. Rzecznik Dept. Stanu USA, Dean Fischer powiedział, że Haig miał nadzieję na zakończenie sesji dzisiaj.

Nie poinformowano czy sekr. stanu uda się do Londynu czy wróci do Stanów Zjednoczonych. Fischer — podobnie jak Haig — odmówił udzielenia komentarzy na temat wyników rozmów. Prez. Galtieri, który zapewniał prezydenta Reagana, że zastosuje się do rezolucji ONZ, żądającej natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych z Falklandów, w niedzielę oświadczył, że w żadnym wypadku nie opuści wysp (nazywanych przez Argentyńczyków Malvina), ponieważ należą one do "argentyńskiego terytorium". W Londynie wypowiedź tę przyjęto ogłoszeniem nowego planu zwiększenia brytyjskiej floty wojennej, podążającej obecnie w kierunku Falklandów.

Po zamkniętym posiedzeniu ze

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Minister Egipski Konferuje w Jerozolimie

Jerozolima (UPI) — Do Jerozolimy przybył dziś na rozmowy z władzami izraelskimi minister spraw zagranicznych Egiptu Kamal Hassan Ali. W rozmowach dotyczących sporu na temat ostatecznego wycofania się Izraela z Półwyspu Synaj, wezmą również udział przedstawiciele władz amerykańskich.

Wizyta ta, która ma na celu dopilnowanie sprawy ostatecznego wycofania się, zbiegła się w czasie z wysłaniem na teren Synaju znacznej liczby żołnierzy izraelskich, którzy mają usunąć z tego terenu około 3,000 opornych, sprzeciwiających się ewakuacji osadników. Półwysep Synaj, oddany ma być, zgodnie z postanowieniami układu z r. 1979, Egiptowi.

Minister Ali wyraził przekonanie, że dzielące Egipt i Izrael różnice, zostaną wyeliminowane — przed ostatecznym terminem wycofania się Izraela z Synaju, tj. przed 25 kwietnia.

Jednocześnie minister egipski wyraził zapewnienie, że Egipt dąży do zacieśnienia stosunków z Izraelem. Podkreślił on, że 40 podpisanych pomiędzy obu państwami uzgodnień, wejdzie w życie z chwilą znormalizowania stosunków, tj. po 25 kwietnia.

Izraelski minister spraw zagr. Yitzhak Shamir, który powitał gościa z Kairu na lotnisku, stwierdził, że istnieje potrzeba podtrzymania "bliskiego i szczerego dialogu, co stanowi jedyną drogę pokonania trudności i wyeliminowania nieporozumień."

Jest to już druga na przestrzeni ostatnich trzech dni wizyta ministra Ali w Jerozolimie. Przybył on tu w zasadzie na zaproszenie premiera Begina.

Tańszy Dolar

Londyn (UPI) — Nowy tydzień operacji giełdowych rozpoczął się od minimalnego spadku kursu dolara w przeliczeniu na waluty europejskie. Potaniało także złoto: o cztery dolary na uncji w Zurichu i o 4.50 w Londynie.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Św. Jerzy — Patron Harcerzy

"Kto nie wierzy, niech nie wierzy,
Ale św. Jerzy, najpierwszy z rycerzy,
Na swoim rumaku, pędzi do ataku,
Wnet nadeszła pora, że zakłuł potwora . . .
I, by nowe mieć przygody —
Św. Jerzy — rycerz młody pędzi . . ."

Oto najczęściej spotykany legendarny obraz naszego Patrona. Przez długie wieki św. Jerzy był wzorem bohatera dla europejskiego rycerstwa.

Postać legendarnego, nieugiętego, zwycięskiego w każdej przygodzie rycerza — kształtowała długie pokolenia rycerzy. Odwaga, gotowość do czynu, wierność danym obietnicom — oto cechy każdego rycerza.

Tak było długie wieki.

Znikło rycerstwo jako stan, ale św. Jerzy jako Patron wielu młodych ludzi i państw pozostał wzorem do chwili obecnej.

Tworzący się na początku XX wieku ruch skautowy nawiązując do tradycji rycerstwa chrześcijańskiego okrzyknął św. Jerzego swoim Patronem. Harcerstwo polskie poszło za nim.

Dziś, gdy walka o prawa człowieka, o wolność jednostki i społeczeństw przyjęła inne formy, również model dla kształcenia osobowości każdego człowieka, każdego harcerza, opierając się na dawnym wzorze św. Jerzego musi się jednak dostosować do obecnej chwili.

Św. Jerzy był szczególnie bliski polskiemu modelowi wychowawczemu, opartemu o miłość Boga i Polski oraz gotowość służenia Im, skoro los nas rzucił na przedmurze chrześcijaństwa.

Dziś życie tutaj i sytuacja w kraju wymagają byśmy umieli żyć dla Polski, umieli uświadamiać i oddziaływać na tutejsze społeczeństwo, by zrozumiało, że wolność w całym świecie musi być jedna i albo będzie dla wszystkich, albo — wcześniej czy później — nie będzie jej nigdzie. By to zadanie wypełnić, nie tylko należy swoją osobowość ukształtować na najwyższym poziomie, ale również zdobyć wykształcenie, by i tą drogą móc oddziaływać na tutejsze społeczeństwo, na najwyższych nawet szczeblach.

Musimy zawsze również pamiętać o walce, która toczy się w kraju i o "Solidarności", która walkę tam prowadzi.

Hufiec Harcerzy

W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 ppł. — Kominek Hufca Harcerzy, w 90-ej Placówce SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd. W tym samym dniu o godz. 7:30 — Msza św. w kaplicy Ojców Jezuitów — dla Kierowników pracy.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 8:15 rano Msza św. Hufca — w kościele św. Józefata, 2311 N. Southport. Po Mszy św. harcerze jadą na grę polową, a zuchy do Muzeum.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze K.P.H.

W niedzielę, 25 kwietnia b.r., o godz. 2:30 w 90-ej Pl. SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd., odbędzie się doroczne zebranie K.P.H., na które Zarząd Koła zaprasza wszystkich Rodziców, Przyjaciół, by wspólnie zastanowić się na wykonaną pracą i nad tym co nas czeka.

* * *

Harcerki Mają Głos

Doroczny Zjazd hufcowych Chorągwi Harcerek USA odbył się w dniach 2 do 4 kwietnia w Chicago. Zjechały się druhny ze wszystkich naszych hufców: Krystyna Zielkiewicz z Hufca Mazowsze z Los Angeles; Bronisława Marczuk i Zenona Raczkowska z Hufca Ziemia Rodzinna z Detroit; Jadwiga Chruściel i Malina Kozłowska z Hufca Podhale z Nowego Yorku i New Jersey; oraz Alina Słomiany z naszego Hufca Tatry, z Chicago. Do obrad dołączyła się Komenda chorągwi, w osobach phm Teresy Dzierżanowskiej, hm Ewy Jastrzębskiej, dzh Wandy Kasprzyckiej, hm Anny Klonowskiej, hm Ireny Łukomskiej, hm Kingi Rzyskiej i hm Elżbiety Zbyszewskiej.

Obrady trwały pełne dwa dni, a czas tak szybko przeleciał, że druhnom z Detroit o mało nie uciekł samolot. Omówiono indywidualne sprawozdania hufców, plany przyszłego szkolenia i wspólnych wycieczek, i przygotowania do światowego zlotu. Wspólna wymiana myśli i dyskusje dały wszystkim obecnym dużo pożytku.

Oprócz oficjalnych obrad, druhny również brały udział w sobotniej Mszy św. w kaplicy Ojców Jezuitów oraz Różańcu w intencji wolności Kraju — na wprost konsulatu PRL-u — organizowanym przez Harcerstwo w niedzielę. W ten sposób udało się gościom zobaczyć jezioro Michigan.

Kurs Zastępowych

Kurs zastępowych Hufca "Tatry" rozpocznie się 18 kwietnia i będzie się odbywał w każdą niedzielę o 10 rano — aż do pierwszej niedzieli czerwca. Uczestniczki kursu zostały starannie wybrane i zawiadomione przez drużynowe. Rodziców prosimy o ułatwienie córkom ukończenia kursu przez punktualne przywożenie ich na zajęcia oraz przez zachętę w przygotowywaniu się do zbiórek.

Zajęcia kursowe będą prowadzone przez instruktorki: Wandę Kasprzycką, Monikę Barwicką, Ewę Chudzik, Alinę Słomiany i Anię Ziółkowską.

Do zobaczenia na kursie!

Koresp. phm **Ania Ziółkowska**

* * *

Trzeci Maj

3 Maja 1791 roku w Katedrze św. Jana w Warszawie — Król, Sejm i cały Naród zaprzysięgli pierwszą polską Konstytucję — będącą jak na owe czasy — rewolucyjnie demokratyczną — nadającą prawa mieszczanom, obejmującą opiekę prawną włościan, znoszącą zgubne "liberum veto", powiększającą armię do 100 tysięcy żołnierzy i stwarzającą podwaliny nowoczesnego państwa.

Rok rocznie społeczeństwo polskie w Chicago organizuje w rocznicę Konstytucji potężną paradę, podkreślając swoje przywiązanie do ducha polskiego, tradycji i manifestując wolę walki o Wolność Ojczyzny ojców.

W tym roku łączymy się z walczącym narodem w haśle tegorocznej Parady — "Solidarność". Manifestujemy nasze moralne poparcie dla ducha odnowy w kraju, ducha wolności i odbudowy gospodarczej — w imię sprawiedliwości.

Harcerstwo bierze udział w paradach od 1951 r. Dotychczasowy nasz udział świadczył o naszym przywiązaniu do Polski i poczuciu odpowiedzialności za Nią. Dlatego przypominamy Hufcowym o należytym przygotowaniu młodzieży, o jednolitym, przepisowym umundurowaniu i stuprocentowej obecności. Tą drogą podkreślmy również naszą solidarność z "Solidarnością".

* * *

Zgłoszenia Na Zlot

Phm T. Więcek, hufcowy zwraca się do rodziców o szybkie nadsyłanie zgłoszeń, wraz z przedpłatą zlotową $130. Ostatni termin upływa w sobotę, 24 kwietnia — doręczyć je należy osobiście hufcowemu na Kominku Hufca.

Na Harcerski Fundusz Zlotowy

Z każdego rachunku z zakupów dokonanych w dniach: 19, 20 i 21 kwietnia w sklepach "Dominick's" — firma ta przekazuje 5% na Harcerski Fundusz Zlotowy. Należy oddać specjalny kupon, który można jeszcze otrzymać u Hufcowych, w Zarządzie Obwodu (276-8341).

Zachęcajmy wszystkich do wykorzystania okazji, by pomóc harcerzom.

Tylko jeszcze dziś, jutro i pojutrze.

"Lechici" Znów . . .

W poniedziałek świąteczny Zespół nasz znów uświetnił Krajową Konwencję Bibliotekarzy Katolickich w Conrad Hilton przedstawiając polskie tańce narodowe. "Lechici" wystąpili w 6 par. Brawo! Słowa uznania zespołowi za gotowość, a choreografowi za troskę utrzymania zespołu w dobrej formie i gotowości, mimo trudności w odbywaniu pełnych prób.

Australia Przyjmie Uchodźców Polskich

Canberra (DP) — Rzecznik ministerstwa imigracyjnego w Canberra oświadczył, że 1,350 polskich uchodźców odleci z Wiednia do Australii w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Australijskie linie lotnicze "Quantas" skierują do Wiednia regularne loty z Frankfurtu dla podjęcia Polaków, a rząd austriacki zgodził się nie pobierać opat za lądowanie na lotnisku wiedeńskim.

Operacja będzie kosztowała 3 mln dol. Ilość imigrantów polskich podniesiona została o dalsze 2,000 na rok kończący się w czerwcu. Po grudniowym wprowadzeniu stanu wojennego rząd australijski podniósł ją natychmiast o 1,000 osób.

Ogólnie liczba uchodźców polskich, których przyjmie Australia trudna jest do ocenienia, ale mówi się o 25,000.

Dzień Dobry, Dzieci!

Pierwsze Kwiatki

Świtem
może jeszcze wcześniej,
zadzwoniły dzwonki leśne.
Zadzwoniły
i za chwilę
białą główkę wzniósł zawilec.

Pojawiły się sasanki,
rozbudzone dzwonków mową,
i fiołek na świat spojrzał
fiołkowo.

A przylaszczki, senne jeszcze,
wychyliły się z zarośli—
tak by chciały sen zatrzymać,
dłużej pośnić!

Lecz dzwoniły leśnie dzwonki
i szły lasem te dzwonienia,
i budziła się przyroda,
hen, po polach, po ogrodach
rozpachniała wiosna ziemia! . . .

HALINA SZAYEROWA

Muzyk

— Jestem bardzo muzykalny!
Staś się chwali w chłopców gronie
— A na czym grasz, mój kolego?
— Gram na patefonie.

Bociane Gniazdo

Najprzód do Dalewic przyleciały na wiosnę skowronki, później pokazały się bociany, a dzieci w chacie Makosza wołały:

— Boćki lecą! — Po bocianach przybyły jaskółki; ostatnimi zaś przybyszami, już w kwietniu, były słowiki. Stadło bocianie zajęło się najpierw reperacją starego gniazda.

Na przemian więc, to jedno, to drugie znosiło gałęzie, słomę, kawałki darniny, szmaty; oboje wyrywali dziobami przegniły chrust, łatali dziury, utykali szpary, zagradzali, przegradzali, robili to, co robi wieśniak, gdy naprawia chałupę.

Po skończonej reperacji gniazda, żona bocianowa zniosła pięć jaj. Na jajach kolejno przesiadywali — to mąż, to żona, co chyba świadczy o wysoko rozwiniętym poczuciu rodzicielskiego obowiązku. Zagadką była dla mieszkańców Dalewic okoliczność, iż corocznie małżeństwo bocianie, naradziwszy się ze sobą, wyrzucało z gniazda jedno jajo, a niekiedy strącone było nawet pisklę.

Może to był i jaki ptasi przesąd, a może chodziło o usunięcie z rodziny niedołęgi potomka, który by w późniejszym życiu nie zdołał przenieść trudnego, ciężkiego bocianiego żywota i obronić, w razie potrzeby, rodzinnego gniazda.

Pracowitość tej ptasiej rodziny, jej rozum w przeprowadzaniu podziału pracy, przywiązanie do gniazda, karność młodzieży, troskliwość, a nawet czułość rodzicielska, przy tym różne inne cnoty — sprawiały, że ludność dalewicka, porównawszy sobie wspomniane zalety z ludzkimi, musiała ptakom przyznać pierwszeństwo. Bociany więc wyrobiły sobie tutaj między ludźmi nie tylko uznanie, ale rodzaj czci, na którą nie zasłużyły ani wrzaskliwe sroki, ani natrętne wróble, ani żarłoczne wrony i inne ptactwo.

Zabić bocka to ciężki grzech — mawiali starzy gospodarze, a dzieci wierzyły ojcom i to samo powtarzały później własnym dzieciom.

—Cóż to za wspaniały wynalazek!

Nie zawsze "pierwszy" jest zwycięzcą . . .

Leśna Akademia

Kiedyś w lesie pewien Chrabąszcz,
pełen wiedzy i zapału,
na polance, dla owadów
stworzył akademię nauk.

Akademia już otwarta!
Kto o nauce tylko marzył
od poranku do wieczora
uczy się z elementarzy!

A—ALEJA, B—BOROWIK
C—CYRANKA, D—DĄBROWA
—Trzmielu! Mucho—dość brzęczenia
dajcie Mrówce dojść do słowa!

Powtarzajcie, nie zwlekajcie;
E—jak ECHO. F—jak FIOŁEK . . .
—Konik Polny! Do tablicy!
Kto tam znów popycha Pszczołę?!

G—GAŁĄZKA, GIL, H—HUBKA
I—IGIEŁKA, J—JAŁOWIEC . . .
—Nie rozśmieszaj Ćmy, Komarku,
Co tam bzykasz? Głośno powiedz!

K—KUKUŁKA, L—LESZCZYNA
Ł—ŁASICA, ŁANIA, ŁĄKA . . .
—Znowu w kącie pleciesz sieci?
Przyprowadźcie tu Pająka!

M—MROWISKO, MYSZKA, MOTYL
N—NIETOPERZ, O—OLSZYNA . . .
— Czas już wziąć się do roboty
a nie harce rozpoczynać . . .

P—PAPROCIE, R—RUMIANEK
S—SASANKA, T—TURKAWKA
—Świerszczu, przestań podpowiadać!
Ważko, gdzie jest twoja ławka?!

U—USTRONIE
W—WILK, WRONA
Z—ZAGAJNIK
Ż—ŻUBRZĄTKO . . .
—Teraz przerwa, a po przerwie
cała lekcja od początku

I tak męczą się owady
latem i przez jesień całą
pełzać bowiem czy też latać
to stanowczo jest za mało!

Pokój

Gdy pokój jest na świecie
i nie ma na nim wojny
szczęśliwe rosną dzieci,
bezpieczne i spokojne.

Dlatego cała duszą
co dzień, na każdym kroku
dziś wszyscy walczyć muszą
o wielki skarb, o POKÓJ!

A, Czy Wiecie, Że . . .

—latarnie gazowe pierwszy raz zapłonęły w Warszawie 1 maja 1856 roku. Z czasem zostały wymienione na elektryczne. Jednak, jeszcze pozostało ich 183 i te jak przed laty zapalają i gaszą trzej latarnicy.

—białe damy straszą o północy (podobno) w starych zamkach. Ale taką postać, spowitą w białe szaty, można spotkać w biały dzień na ulicach miast w Katarze, na półwyspie Arabskim. Kobiety mogą tam prowadzić samochody, jeżdżą na rowerach, ale stary zwyczaj nakazuje im zasłaniać twarz i całą postać.

—Zając ma opinię najlepszego biegacza wśród naszych krajowych zwierząt. Może on biec prędkością 40 mil na godzinę (wprawdzie niezbyt długo). Zajęczy skok ma czasem długość nawet 4 metrów.

Zagadki

1. **Choć nierzadko wiew mroźny**
w białych płatkach zawiśnie—
odważny, nieostrożny
przebił śniegi.....

2. **Za nim, żółtym kolorem**
pozdrawiając wiosnę
zjawił się przed wieczorem
słoneczny.....

3. **A tymczasem**
już gwiazdka wesoła wykwitła
pod lasem
.....błękitna.

4. **W liściach płatki się skryły**
fioletowe, wesołe
To ten najmilszy z miłych;
.....

Rozwiązanie Krzyżówki
Z Ostatniego Numeru "Dzień Dobry, Dzieci!"

POZIOMO: 1. pantofelek 2. Ola 3. anty 4. kara 5. babla 6. lak 7. fortepian 8. mewa 9. laborant

PIONOWO: 1. sala 2. korale 3. cena 4. b.a.p. 5. kraby 6. owa 7. antyk 10. na

Adres red. 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650 Opr. Betty L. Uzarowicz

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

146 (Ciąg dalszy)

Naprawdę trudno jest w takich okolicznościach wyłajać kogoś porządnie.

A oto list Basi Shaw. Nie mogę skopiować kleksów oryginału.

Kochana nauczycielko.

Pani powiedziała, żebyśmy opisali jakieś odwiedziny. Ja byłam w odwiedzinach raz jeden tylko: zimową porą u ciotki Marii. Jest to bardzo dziwna osoba i doskonała gospodyni. Pierwszego wieczora pszy kolacji wywróciłam karafkę i stłukłam ją. Ciocia powiedziała, że karafkę tę ma od samego ślubu i dotychczas nikt jej jeszcze nie stłukł. Kiedyśmy wstali od stołu, nastąpiłam jej na suknię i wszystkie fałdy wypruły się z paska. Nazajutrz rano pszy myciu uderzyłam dzbankiem o miskę i wyszczerbiłam obie żeczy, zaś przy śniadaniu zalałam serwetę herbatą. Pomagając ciotce nakrywać do stołu upuściłam porcelanowy półmisek. Rozleciał się na kawałeczki. Wieczorem spadłam ze schodów i zwichnęłam nogę. Cały tydzień przeleżałam w łóżku. Słyszałam, jak ciotka mówiła do wuja, iż to całe szczęście bo byłabym potłukła wszystko w domu. Jak tylko wyzdrowiałam wróciłam do rodziców. Bardzo nie lubię jeździć w odwiedziny. Wolę chodzić do szkoły, szczególnie odkąd pani jest w Avonlea.

Z szacunkiem
Barbara Shaw

Wacek White zaczyna:

Szanowna Pani.

Opowiem pani coś o mojej Bardzo Odważnej Ciotce. Mieszka w Ontario i jednego dnia, idąc do szkoły, zobaczyła obcego psa w podwórzu. Pochwyciła kij, zwaliła go mocno, zagnała do stodoły i zamknęła. Zaraz nadszedł jakiś człowiek i szukał lwa, który uciekł z menażerii. Ten niby pies, to był właśnie lew, a moja Bardzo Odważna Ciotka zagnała go samym kijem do stodoły. Cud się stał, że on jej nie zjadł, ale to dlatego, że była Bardzo Odważna. Janek Gillis powiada, że jeśli ona myślała, że to pies, to wcale nie była Odważna. Ale Janek jest zazdrosny, bo on nie ma Odważnej Ciotki, tylko samych wujów.

Najlepszy list zachowałam na zakończenie. Śmiejesz się z mego twierdzenia, że Jaś Irving jest geniuszem, ale list jego przekona cię, że to niezwykłe dziecko. Mieszka u swej babki w pobliżu zatoki i nie ma wcale towarzyszy zabaw. Pamiętasz, jak nasz profesor z seminarium zwracał nam uwagę, że nauczycielka nie powinna wyróżniać żadnego spośród swych uczniów? A jednak nie potrafię oprzeć się specjalnej sympatii dla Jasia. Sądzę, że to nic złego, bo każdy go kocha, nawet pani Linde, która powiada, że nigdy nie przypuszczała, iż tak polubi dziecko matki Amerykanki. I koledzy są do niego bardzo przywiązani. Pomimo marzycielskiego usposobienia jest dzielnym zuchem — zawsze pierwszy w grach i ćwiczeniach sportowych. Niedawno pobił Saint-Claira za jego twierdzenie, iż sztandar angielski stoi wyżej od amerykańskiego. Godząc się, przyrzekli sobie szanować odtąd wzajemnie swe przekonania. Saint-Clair mówi, że sam wali mocniej, ale Jaś gęściej.

List Jasia

Najdroższa nauczycielko.

Kazała nam pani napisać o naszych najmilszych znajomych. Dla mnie to Ludek Skalny i o nim pani opowiem. Nikt o nim nie wie, prócz babuni i ojca mojego. Chciałbym, żeby i pani go poznała, bo pani rozumie te rzeczy. Nie każdemu mogę się z tego zwierzyć.

Mój Ludek Skalny mieszka w zatoce. Przed nadejściem zimy odwiedzałem ich prawie co wieczór. Teraz muszę czekać do wiosny, ale wtedy znowu ich tam zastanę, bo tacy jak oni nie odchodzą — to jest właśnie piękne. Najwcześniej poznałem Norę i zdaje mi się, że ją kocham najwięcej. Mieszka w zatoce Andrzeja, ma czarne włosy, czarne oczy i wie wszystko o syrenach i wodnikach. Żeby też pani posłuchała jej opowieści. Potem są dwaj Bracia Żeglarze. Oni nie mieszkają nigdzie, żeglują bezustannie, ale często lądują, ażeby pogawędzić ze mną. Są to dzielni podróżnicy, widzieli już wszystko na świecie, a nawet więcej. Czy pani wie, co się zdarzyło raz młodszemu Żeglarzowi? W wędrówce swej trafił na Szlak księżycowy. Szlak księżycowy jest to droga, którą księżyc w pełni znaczy na wodzie, wychodząc z morza. Pani wie, prawda? A więc młodszy Żeglarz płynął po Szlaku, aż dostał się na księżyc. Tam ujrzał małe złote drzwiczki, które otworzył i szybko przez nie przepłynął. Miał tam cudowne przygody, ale nie mogę ich opisywać, bo list byłby za długi. Jest tam jeszcze Złota Pani z Pieczary. Pewnego dnia znalazłem dużą pieczarę na brzegu, wszedłem do niej i po chwili spotkałem Złotą Panią. Ma długie włosy aż do stóp, a suknia jej mieni się i błyszczy jak szczere złoto. Na swej złotej harfie gra dzień cały. Jeśli nasłuchiwać uważnie, to słyszy się tę muzykę wzdłuż całego brzegu, ale wszyscy myślą, że to wiatr szumi między skałami. Nigdy nie mówiłem Norze o Złotej Pani. Bałem się ją urazić. Ona jest urażona nawet, gdy za długo rozmawiam z Braćmi Żeglarzami.

Spotykałem zawsze Braci Żeglarzy na Szarych Skałach. Młodszy jest bardzo łagodny, ale starszy ma często groźną minę. Podejrzewam starszego, że chętnie zostałby korsarzem. Jest w nim coś bardzo tajemniczego. Kiedyś zaklął, więc powiedziałem mu, że jeśli chce się tak zachowywać, to niech nie przychodzi do mnie na pogawędkę, bo przyrzekłem babuni nie zadawać się z nikim, kto klnie. Przeraził się bardzo i obiecał mi, że jeśli mu wybaczę, to zabierze mnie do Krainy Zachodu Słońca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polonia Chicagoska Uczci 600-lecie Jasnej Góry

Instytut im. Romana Dmowskiego wystąpił z inicjatywą godnego upamiętnienia przez Polonię chicagoską wielkiej rocznicy narodu polskiego, jaką jest dla każdego Polaka 600-lecie istnienia Jasnej Góry.

Do należytego zorganizowania majowego obchodu jasnogórskiego powołano komitety: główny, złożony z członków zarządu Instytutu i wykonawcze odpowiedzialne za zorganizowanie poszczególnych imprez składających się na kilkudniowy obchód.

W komitecie honorowym są reprezentowane: duchowieństwo, świat nauki i szkolnictwo, chicagoskie centralne organizacje, zrzeszenia kulturalno-wychowawcze i młodzieżowe.

Pełen skład komitetów zostanie opublikowany w Pamiętniku Jasnogórskim. Tam również znajdą się szczegółowy, bogaty program poranka okolicznościowego i towarzyszących imprez.

Artykuły historyczne, zawarte w pamiętniku chicagoskiego obchodu 600-lecia Jasnej Góry — będą stanowić dla każdego domu polskiego w Ameryce źródło informacji i inspiracji na dłuższe lata. Będzie on do nabycia na Poranku Jasnogórskim, a bezpłatnie otrzyma przy wejściu każdy, kto zechce pomóc finansowo w jego wydaniu i zarazem upamiętnić się w wydrukowanej w nim liście patronów ($10 i wyżej wpłaconych do Instytutu do końca kwietnia, lub czekiem na "The Roman Dmwoski Institute," 1309 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622).

Program obchodu jasnogórskiego obejmuje uroczystą, koncelebrowaną Mszę św., pod przewodnictwem ks. bpa Alfreda Abramowicza, w licznej asyście wybitnych kapłanów polskich.

W Poranku Jasnogórskim bezpośrednio po Mszy św., weźmie udział — oprócz prelegenta z Polski, prowincjała księży Chrystusowców w Ameryce i zarazem łącznika Episkopatu polskiego z Episkopatem amerykańskim, ks. Wł. Gowina — chór "Moniuszko," Stefan Wicik i wybitni recytatorzy.

W poprzedzający piątek i sobotę, będzie otwarta Wystawa Jasnogórska, urozmaicona kilkoma prelekcjami historyczno kulturalnymi z przeźroczami, na zmianę po polsku i po angielsku.

Dokładne terminy imprez jasnogórskich i inne szczegóły będziemy stopniowo podawać.

Instytut Romana Dmowskiego
— Oddział w Chicago

Brakoróbstwo w Polsce Ludowej

Organ WRON "Rzeczpospolita" zdemaskował straszliwe brakoróbstwo i złą jakość artykułów spożywczych w PRL. Oto dosłowny tekst artykułu pt. "Niepokojące wyniki kontroli PIH".

"W ub. roku Państwowa Inspekcja Handlowa zbadała prawie 15.000 partii towarów żywnościowych o łącznej wartości prawie 600 mln zł. Zakwestionowano, pod względem jakościowym, aż jedną czwartą artykułów, wartości 107 mln zł. Część produktów trzeba było zniszczyć, część przekazać do dalszego przerobu. Niektóre wyroby przeceniono.

Niestety, w tym roku sytuacja w tym względzie niewiele się poprawiła. Inspektorzy PIH skontrolowali np. w lutym 463 różnego typu wytwórnie, magazyny i sklepy, sprawdzając produkowaną, przechowywaną lub sprzedawaną tam żywność. I aż w 239 przypadkach zakwestionowano jakość znajdujących się tam towarów.

Szczególnie niepokojące są wyniki inspekcji w zakładach mięsnych i masarniach.

Jakie wady mięsa i jego przetworów występują najczęściej? Nadmierna zawartość tłuszczu i kości, pozostawienie mięsa krwawego, skrzepów krwi, szczeciny, w wędlinach zaś — niewłaściwie rozdrabnianie składników, niedowędzenie, obecność grubych ścięgien itp. Znaczna część wyrobów była po prostu nieświeża".

Zebranie Miesięczne Wydziału Stanowego K.P.A. — Illinois

W najbliższą środę, 21 kwietnia, odbędzie się miesięczne zebranie członków Kongresu Polonii Amerykańskiej, Wydziału Illinois. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7 wieczorem w sali SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd.

Ald. Roman Puciński — prezes Wydziału — prosi członków Zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego o przybycie na krótkie posiedzenie przed miesięcznym zebraniem. Posiedzenie Zarządu rozpocznie się o godz. 6:30 wieczorem.

Z uwagi na wiele bardzo ważnych spraw, jakie musimy załatwić, uprasza się wszystkich o obecność.

Ald. Roman Puciński — prezes

"Święcone" Związku Przyjaciół Wsi Polskiej

"Święcone" Koła Macieja Rataja Związku Przyjaciół Wsi Polskiej odbędzie się w sobotę, dnia 24-go kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali dolnej Ojców Jezuitów, 4105 Avers Ave.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków i przyjaciół.

Tadeusz Wojnar — prezes

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego

Weber High School ogłasza swoje miesięczne posiedzenie Komitetu Rodzicielskiego na dzień 21 kwietnia (środa), o godz. 7:30 wieczorem, w budynku szkoły, 5252 W. Palmer. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Przekąski podane będą po zebraniu.

Nauka Jęz. Angielskiego

Lakeview Learning Center, przy 3225 N. Sheffield ogłasza zapisy na kursy "English a Second Language." Zapisy i nauka są całkowicie za darmo. Zapisy rozpoczną się we wtorek, 20 kwietnia i trwać będą do poniedziałku, 26 kwietnia. Godziny otwarcia biur od 10 rano do 7 wieczorem. Pragnący zdobyć więcej informacji na ten temat, mogą telefonować na nr 549-7550 albo 549-4588.

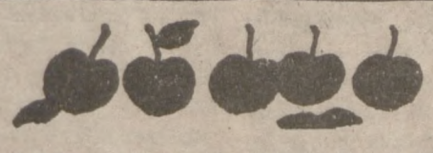

FOREMOST FRUIT MARKET
Fullerton i Central Park Narożnik

NIE PRZEOCZCIE NASZEJ WYPRZEDAŻY Z OKAZJI

GRAND OPENING

Od Środy 21 Kwietnia
Do Poniedziałku 26 Kwietnia
Nasze Ceny Są Bezkonkurencyjne

OTO NIEKTORE PRZYKŁADY:

1	WYBOROWA ZIELONA PAPRYKA	39¢ Funt
2	ZIELONA FASOLKA	39¢ Ft.
3	20-FUNT. WOREK BIAŁYCH ZIEMNIAKÓW	1.59
4	SUCHA CEBULA — 5 Funtów Za	1.00
5	CZERWONE LUB BIAŁE GREJPFRUTY — 3 Funty Za	1.00
6	ZŁOCISTE BANANY — 3 Funty Za	1.00
7	POMARAŃCZE NA SOK Z FLORYDY — 3 Funty Za	1.00
8	WSZELKIEGO RODZAJU MLEKO — Galon	1.69
9	SŁODKA ŚMIETANKA — 40¢ Sztuka — 3 Za	1.19
10	OLBRZYMIE JAJA	75¢ Tuz.
11	WYJĄTKOWO DUŻE JAJKA	69¢ Tuz.
12	6 PUSZEK RC	1.49
13	2-LITROWA BUTELKA 7-UP	99¢

BEZPŁATNY PLAC DO PARKOWANIA SAMOCHODÓW

Skład Otwarty od Poniedziałku do Soboty od 9 Rano do 9 Wieczorem; w Niedzielę od 9 Rano do 7 Wieczorem.

Apel Do Rodaków z Przybysławic i Pasieki Otwinowskiej

Zarząd Klubu Przybysławice w Chicago, wdzięczny jest tym wszystkim, którzy pierwsi złożyli dobrowolne ofiary pieniężne na budowę kaplicy w Przybysławicach w Polsce.

Jak wiadomo Komitet Budowy w Przybysławicach, przez długie lata czynił usilne lecz bezskuteczne starania o zezwolenie na tę budowę, aż wreszcie po ośmiu latach wyczekiwania w 1981 r. otrzymał upragnione pozwolenie na budowę.

Kaplica w Przybysławicach

Zarząd Klubu Przybysławice po otrzymaniu tej radosnej wiadomości z miejsca przystąpił do dzieła. Zorganizowano komitet, który wyruszył w teren, w celu zebrania funduszy na ten cel. Rezultat pracy komitetu był bardzo pozytywny. W krótkim czasie zebrano około $3,000, które przesłano do Komitetu Budowy w Polsce. Zakupiono za te pieniądze jeszcze w ubiegłym roku materiał na budowę.

Z otrzymanych listów od przewodniczącego budowy p. Tomasza Bisia, wynika, że cała ludność Przybysławic i Pasieki Otwinowskiej, z wielkim zapałem przystąpiła do składania dobrowolnych datków, jak również zadeklarowała pracę społeczną przy budowie tego obiektu.

Budowa kaplicy w Przybysławicach rozpoczęła się w całej pełni. Trzeba teraz dalszej pomocy, o którą Komitet zwraca się do naszego Klubu, aby w tym roku budowę wyciągnąć w górę przed zimą położyć dach.

W związku z tym Zarząd Klubu Przybysławice, apeluje do wszystkich rodaków z parafii Otwinowskiej i okolicy, którzy jeszcze do tej pory nie złożyli ofiary na ten cel, o skontaktowanie się z Zarządem lub wysyłanie czeków na niżej podany adres naszego kasjera Klubu.

Mamy nadzieję, że nie zabraknie na liście ofiarodawców ani jednej osoby, którąby nie dołożyła cegiełki do budowy tak potrzebnego i upragnionego od wielu lat domu Bożego w Przybysławicach, dla żyjących i dla dalszych pokoleń, w celu nauczania i umacniania wiary o Bogu i Chrystusie.

Adres kasjera Klubu Przybysławice: p.o. Stanisław Staszczak, 4932 N. Neva Ave., Chicago, Ill. 60656.

Tel. do Zarządu Klubu: 631-5517 lub 792-3295.

Mieczysław Woźniak — prezes, **Stanisław Kowalczyk** — sekr. prot.

Nie Tracą Humoru

Naród polski, mimo tragicznej sytuacji nie traci poczucia humoru o czym świadczą ciągle nowe "kawały" polityczne. Kilka ostatnich jakie do nas dotarły poniżej:

* * *

— Jakiej narodowości jest amorek?

— No, chyba międzynarodowy, z ONZ...

— Ależ skąd! To Rosjanin.

— Dlaczego?

— Bo ma goły zadek, bo strzela do ludzi i każe się za to jeszcze kochać.

* * *

Kim jest Jaruzelski?

Proste. Samo nazwisko to mówi. Jest przecie "Ja ru"—wyrzuca się "zel"—zostaje "ski," czyli—Ja ruski!

* * *

Przy stole siedzą Turek, Amerykanin i Polak. Ile jest nóg pod stołem?

No, jakże. Sześć oczywiście.

Nic podobnego. Nie ma ani jednej. Turek siedzi po turecku, w kucki. Amerykanin siedzi z nogami na stole. A Polakowi od ciągłego stania w nieskończonych ogonkach nogi weszły w siedzenie.

Pomoc Dla Polski

W ciągu ostatnich 18 mies. brytyjskie instytucje charytatywne wysłały do Polski żywność, odzież i artykuły medyczne na łączną sumę 2 mln. f. szt. Wśród najbardziej aktywnych organizacji wibijają się Ockenden Venture, która wysłała dary za 200,000 f. szt., Sue Ryder Foundation (za 256.000 f. szt.) i "Save the Children Fund" (za 138.000 f. szt). Brytyjski Czerwony Krzyż, który rozpoczął działalność przed samymi świętami, już może się pochwalić przesłaniem lekarstw za 250.000 f. szt., a Związki Zawodowe (TUC) zebrały również 250.000 f. szt.

Instyt. charytatywne polegają głównie na lokalnych zbiórkach w kościołach, ogranizowaniu wystaw i przedstawień. Towarzystwo Pomocy dla Polski w Walii organizuje apel skierowany do dzieci aby przeznaczyły po tabliczce czekolady dla dzieci w Polsce. Wszystkie organizacje zgodnie twierdzą, że największe trudności w swych podróżach do Polski spotykają je na granicy Niemiec Wschodnich, gdzie odbywają się szczegółowe rewizje.

Zapisujcie Dziatwę Waszą
Do Wydziału
Małoletnich Z.N.P.

Poważny Cios: Ograniczenie Połowów

(NYT) — Ograniczenie połowów na wodach terytorialnych Stanów Zjednoczonych uznane zostało przez rybaków polskich za poważny cios gospodarczy, który zmniejszy zaopatrzenie w rybę o 25 procent i przyniesie straty, które w skali rocznej wynosić będą od 60 do 80 milionów dolarów.

W zeszłym roku rybacy polscy złowili 620,000 metrycznych ton ryby, z czego jedną czwartą na wodach amerykańskich, głównie przy zachodnim wybrzeżu i Alasce.

Zakaz polskich połowów w pasie 200 mil od brzegów Stanów Zjednoczonych wprowadził prezydent Reagan w dniu 23 grudnia ub. r., w odpowiedzi na zamach wojskowy junty Jaruzelskiego.

Zginął Pracownik Ambasady Francuskiej w Bejrucie

Bejrut (UPI) — W zachodniej, muzułmańskiej dzielnicy Bejrutu, zastrzelono pracownika ambasady francuskiej oraz jego ciężarną żonę. Napadu dokonał niezidentyfikowany osobnik, udający doręczyciela kwiatów. Para francuska została zastrzelona w ich własnym mieszkaniu.

Rzecznik nie znał powodów morderstwa. Policja wykluczyła tu jako motyw zamiar obrabowania francuskiego małżeństwa. Jednocześnie uznano, że Cavallot nie mógł być obiektem zamachu politycznego. Żona jego, licząca lat 24, Caroline była w siódmym miesiącu ciąży. Zastrzelona para prowadziła podobno bardzo spokojny tryb życia.

We wrześniu ubiegłego roku zastrzelono w Bejrucie francuskiego ambasadora w Libanie, Louisa De La Mare. W dwa miesiące później zginął od wybuchu bomby ambasador Iraku.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Wyborów i Instalacji Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP

Zebranie Wyborcze Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbyło się w czwartek, 1 kwietnia, w sali pp. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., przy licznym udziale delegatek i zaproszonych gości.

Zebranie otworzyła komisarka Kazimiera Pytel, która po przywitaniu obecnych wyznaczyła Komitet Mandatów w składzie: Stanisława Kaldus, Gm. 91, Anna Ligeza, Gm. 75, Henryka Szczepankowska, Gm. 120.

Sprawozdanie Komisji Mandatów wykazało, że obecnych jest 15 delegatek z 8 Gmin i 22 delegatek z 15 Grup.

Przysięgę od delegatek odebrała dyr. Stawiarska. Po zakończeniu pracy Komitet Mandatów zamieniono na Komitet Wyborów. Del. Cwik zaproponowała kandydaturę Bronisławy Helkowskiej, b. dyr, poparła ją del. Rzewska na urząd wiceprezeski Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP, ponieważ obecna wiceprezeska Irena Szczech nie kandyduje.

Wybrano ponownie ten sam zarząd: Bronisława Helkowska, b. dyr., wiceprezeska, Eleonora Tragarz — sekr. prot., Marta Filar —kasjerka.

Przysięgę od wybranych urzędniczek odebrała wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz.

Bronisława Helkowska, b. dyr., przew. komitetu finansowego, zdała obszerne sprawozdanie wykazując obecny stan kasy.

Komisarka Pytel przygotowała piękny stół wielkanocny. Przed spożyciem smacznej kolacji, komisarka Pytel poprosiła diakona Edwarda Różańskiego o odmówienie modlitwy, jak i też poświęcenie darów na stole wielkanocnym.

Po kolacji wiceprezeska ZNP Szymanowicz podziękowała za współpracę i złożyła życzenia nowemu Zarządowi. Na zakończenie komisarka Pytel podziękowała za przybycie i współpracę i życzyła wszystkim Wesołego Alleluja.

Kazimiera Pytel — komisarka, **Eleonora Tragarz** — sekretarka.

Zebranie Pol.-Am. Rady Emerytów

Zawiadamiamy, że zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów odbędzie się w środę, 21 kwietnia, o godz. 1 po poł. w sali Copernicus Senior Citizens Center przy Milwaukee Ave.

Prosimy o punktualne przybycie. Na zebraniu wspólnie zjemy "Święcone". Należy przynieść ze sobą legitymację członkowską.

Ald. Jan Marcin — prezes

Walne Zebranie Oddz. "Odra Wrocław" P.Z.Z.Z.

Oddział "Odra Wrocław" PZZZ w Ameryce zwołuje na niedzielę, 2-go maja b.r., na godz. 1:30 w pierwszym terminie (2:00 w drugim terminie) Walne Roczne Zebranie w lokalu Koła SPK im. 2-go Korpusu, 3242 N. Pulaski Rd.

Wybór nowego Zarządu, jak też i plan pracy wymagają obecności wszystkich członków, abyśmy wspólnie mogli radzić i zapoznali się z ważnymi dla nas problemami wynikającymi z obecnej sytuacji w Polsce.

Prosimy o przybycie.

Zarząd Oddziału "Odra Wrocław"

Korespondencyjny Kurs Języka Polskiego

University of Wisconsin ogłasza korespondencyjny kurs czytania po polsku dla osób, które umieją wprawdzie mówić po polsku ale mają trudności z czytaniem i nie znają zasad gramatycznych języka polskiego.

Osoby zainteresowane otrzymają odpowiednie podręczniki i same, w domu, będą mogły zdobyć potrzebne umiejętności.

Kurs taki kosztuje 47 dol., a podręcznik $12.95.

W sprawie zapisów lub dodatkowych informacji należy zgłaszać się pisemnie do: Independent Study, UW — Extension, 432 N. Lake St., Madison, WI 53706, albo telefonicznie na nr. (608) 263-2055.

"Spotkanie Towarzyskie" Oddziału Odra Wrocław P.Z.Z.Z.

Oddział "Odra Wrocław" Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce urządza w niedzielę, 2-go maja b.r., o godzinie 4 po południu w sali SPK im. 2-go Korpusu, 3242 N. Pulaski Rd., spotkanie towarzyskie — "Święcone" — z urozmaiconym i ciekawym programem, na który złożą się:

1. Wnikliwe spostrzeżenia na temat sytuacji w obecnej Polsce, ze specjalnym uwzględnieniem problemów autochtonów — omówi Stefan Marcinkowski.
2. Arie i piosenki w wykonaniu sopranu Marii Walas przy akompaniamencie Haliny Rybińskiej.
3. Wesoła część w wykonaniu Tadeusza Wojtkowskiego.
4. Posiłek Wielkanocny.
5. Loteria Fantowa.

Imprezy Oddziału "Odra-Wrocław" są znane z przyjmnej atmosfery. Sałatka, wędliny, jajka i ciasta domowego wypieku zostaną podane z kawą. Wstęp tylko $3.00. Serdecznie zapraszamy całą Polonię.

Zarząd Oddziału "Odra Wrocław"

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie we wtorek, 20 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

M. Klinger — prezes
J. Przywara — sekr. prot.

Posiedzenie Gr. 2927 ZNP Tow. Wierność

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP będzie miało swe posiedzenie miesięczne w środę, 21 kwietnia, o godz. 7 wieczorem w Cornell Park, przy 51-ej i Wood Street. Posiedzenie to połączone będzie z "Instalacją."

Prosimy serdecznie wszystkich członków o przybycie.

Marie Pawlikowska — sekr. prot.

"Święcone" i Zebranie Gr. 1958 ZNP w Nowym Miejscu

Zawiadamiamy członków, że zebranie i "Święcone" Tow. Rzeczpospolita Polska, Gr. 1958 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 25 kwietnia, o godzinie 2 po południu w nowym lokalu SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Ponieważ posiedzenia odbywają się co dwa miesiące, usilnie prosi się członków o przybycie. Po posiedzeniu będzie "Swięcone" — przyrządzone przez komitet.

Lydia Jagielnik — prezeska
Halina Wojnar — sekr. prot.
Henryka Szczepanskowska—sekr. fin.

Posiedzenie i "Święcone" Gminy 75 ZNP

W piątek, 23 kwietnia, odbędzie się regularne posiedzenie Gminy 75 ZNP w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., początek o godz. 8 wiecz.

Prócz wielu ważnych spraw, które będą rozpatrywane podczas owego posiedzenia, będą omawiane sprawy rozwoju i udziału naszej Gminy 75 w manifestacji Tzeciomajowej.

Prócz tego, komitet zabaw z wicepr. Gminy 75 ZNP Zofią Ligezą na czele przygotowuje "Święcone". Serdecznie zapraszamy.

Stanisław Scibło — prezes
Władysław Kuman — sekr.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY. Przyjmuje także wieczorami. Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Uzasadnione Pretensje Anglików

Anglicy nie ukrywają żalu do amerykańskiego sprzymierzeńca, który podjął się roli mediatora w konflikcie W. Brytanii z Argentyną, ale początkowo zajął chwiejne stanowisko. Prezydent Reagan w 50 minutowej rozmowie telefonicznej usiłował przekonać prez. Galtieri, by odwołał flotę z oddziałami inwazyjnymi płynącą do Falklandów, ale nie ostrzegł go, że użycie siły zaważy ujemnie na poprawiających się stosunkach amerykańsko-argentyńskich i będzie miało poważne następstwa dla Argentyny, ponieważ W. Brytania jest członkiem NATO i Wspólnoty Europejskiej. Po zajęciu wysp przez Argentyńczyków, prez. Reagan stawiał znak równania między W. Brytanią, najstarszym naszym sprzymierzeńcem i Argentyną, agresorem na posiadłość brytyjską i wątpliwym "przyjacielem", bo nie poparła sankcji przeciw Rosji Sowieckiej po jej najeździe na Afganistan.

Premier Thatcher miała prawo spodziewać się wzajemności od Stanów Zjednoczonych za poparcie sankcji przeciw Rosji po inwazji na Afganistan oraz bojkot olimpiady w Moskwie. Wielka Brytania poparła także sankcje przeciw Iranowi po zajęciu ambasady Stanów Zjednoczonych w Teheranie, mimo, że jej dyplomaci w rozmowach prywatnych wyrażali wątpliwość w skuteczność embargo przeciw fanatykom Khomeiniego. Premier Thatcher również ostro jak prezydent Reagan potępiła wypowiedzenie wojny narodowi polskiemu przez komunistyczną juntę wojskową w Polsce, poparła bez zastrzeżeń program dozbrojenia NATO i zgodziła się na umieszczenie w Europie (także na terenie W. Brytanii) rakiet "Pershing".

Mimo tylu dowodów przyjaźni, prez. Reagan wahał się początkowo, wyrażając ubolewanie z powodu kłótni — między dwoma "naszymi przyjaciółmi", ale Stany Zjednoczone głosowały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przeciw Argentynie. Nie mogły głosować inaczej, ponieważ nie ulega wątpliwości, że Argentyna jest agresorem i nawet Rosja Sowiecka głosowała przeciw napastnikowi. W ważnym dla W. Brytanii zebraniu Rady Bezpieczeństwa Stany Zjednoczone reprezentował zastępca ambasadora, co Brytyjczycy uznali za dowód, że Washington "nie ma serca" dla sprawy. W dodatku, w dniu w którym Argentyna zajęła Falklandy, amb. do ONZ pani Kirkpatrick i zastępca sekr. stanu W. Stoessel, jakby nic się nie stało, wzięli udział w przyjęciu w ambasadzie argentyńskiej, co wywołało zdumienie i zgryźliwe komentarze w Londynie.

"Udzielaliśmy wam bez zastrzeżeń poparcia, ilekroć potrzebowaliście go", oświadczył brytyjski dyplomata amerykańskiemu. "Byliśmy waszym lojalnym sprzymierzeńcem w skali globalnej. Jeżeli jednak nie możecie udzielić nam poparcia, gdy brytyjskie terytorium padło ofiarą najazdu, może to podważyć naszą przyjaźń".

Dopiero podobne uwagi wpływowych Brytyjczyków i komemtatorów środków masowego przekazu w Londynie, a także zdecydowanie pro-brytyjska postawa naszych europejskich sprzymierzeńców, którzy mają znacznie więcej do stracenia od nas (żywe stosunki handlowe z Argentyną), skłoniły nasz rząd do zajęcia wyraźniejszego stanowiska po stronie W. Brytanii. Wbrew pozorom, polityka zagraniczna prez. Reagana pozostawia dużo do życzenia.

Prasa, TV i Salwador

Amerykańskie środki masowego przekazu popełniają w Salwadorze te same "grzechy" co przed dekadą w Wietnamie. Większość reporterów bezkrytycznie wierzy we wszystko, co usłyszy od propagandzistów czerwonych rebeliantów, odnosząc się nieufnie do informacji ze źródeł rządowych. Za szczyt osiągnięć i dowód zaufania uchodzi spędzenie kilku godzin z oddziałem rebeliantów i przeprowadzenie wywiadu z jego dowódcą.

Rezultatem takego podejścia jest wypaczony obraz sytuacji w tym nieszczęsnym kraju, który komuniści postanowili opanować. Wielu reporterów uważa czerwonych terrorystów niemal za rycerzy bez skazy, walczących z brutalnym, egoistycznym i skorumpowanym reżimem prez. Duarte. To, że Duarte był wybrany prezydentem, został obalony przez juntę i w kilka lat później po nowym puczu wojskowym wrócił na stanowisko, dla reporterów nie ma znaczenia.

Błędne nastawienie uniemożliwia dziennikarzom poznanie rzeczywistości. Żyjących w nierealnym świecie zaskakują niespodzianki. Taką niespodzianką był masowy udział w wyborach, pisze William Henry w tygodniku "Time". Największe asy telewizji, David Brinkley i Jim Wooten z ABC w południe w dniu wyborów, wątpili głośno wobec milionów telewidzów, czy wybory "są czyste i wolne", wyrażając pogląd, że mają one większe znaczenie dla Reagana i Haiga niż dla Salwadorczyków. "Wybory prawdopodobnie nie będą rozdziałem o większym znaczeniu w historii Salwadoru", powiedział Wooten, mimo, że nadchodziły już informacje i zdjęcia z masowego udziału ludności w wyborach.

Telewizja w większym stopniu niż dzienniki, poświęciła znacznie więcej uwagi sporadycznym atakom rebeliantów na lokale wyborcze, szczególnie walkom w Usulutan (41 mieszkańców) niż wyborcom, którzy często szli kilka mil do lokali wyborczych górskimi ścieżkami, by uniknąć zasadzek rebeliantów. Koncentrując się na walkach, nie wspomniano jednak, pisze Henry, że rebelianci zamiast zapowiadanej ofensywy, zdołali przeprowadzić kilkanaście małych wypadów i jedynie w Usulutan doszło do walk na większą skalę. Dopiero wieczorem kilku reporterów przyznało, że są zaskoczeni udziałem około 1.4 miliona ludzi w wyborach, dwukrotnie więcej niż przewidywali najwięksi optymiści, łącznie z amerykańskimi dyplomatami w Salwadorze.

Z trzech sieci telewizyjnych, pisze Henry, tylko CBS skoncentrowała uwagę na wyborach, a po zamknięciu lokali wyborczych komentatorzy tej, zwykle b. liberalnej sieci, wyciągnęli właściwe wnioski, stwierdzając, że wybory wykazały iż rebelianci nie reprezentują pragnień ludności, która wbrew ich apelom i groźbom wzięła masowy udział w wyborach. Jest to triumf demokracji.

Reporterzy nie powinni byli być zaskoczeni liczbą głosujących, ponieważ trzy półtajne badania nastrojów ludności przeprowadzone w grudniu wykazały, że od 70 do 85 procent uprawnionych do głosowania zamierza wziąć udział w wyborach. Reporterzy, mający zaufanie do rebeliantów, nie chcieli wierzyć wynikom badań nastrojów przeprowadzonych przez organizacje zbliżone do rządu prez. Duarte.

Nasze środki masowego przekazu nie spisały się w Salwadorze. Są to skutki doktrynerskiego nastawienia.

Skandaliczna Sprawa

Rewelacje o kulisach pierwszej podróży sekr. stanu Haiga do Londynu, ujawnione przez tygodnik "Time", źle świadczą o porządkach na "górze" w Washingtonie. Haig wybierał się w podróż w roli mediatora między W. Brytanią i Argentyną. Należało się więc spodziewać, że z Londynu poleci do Buenos Aires. Tak się stało. Wobec tego powinien mieć pewny i wygodny środek transportu. Tymczasem nie było dla niego samolotu, mimo, że na lotnisku Andrews koło Washingtonu, oprócz prezydenckiego "Air Force One", znajduje się pięć odrzutowców do dyspozycji członków rządu i dyplomatów.

Dla sekr. stanu Haiga samolotu jednak nie było. Dwa z pięciu odrzutowców znajdowały się na Wyspach Karaibskich, wioząc doradców Prezydenta, który odbywał podróż po tym rejonie. Na trzecim odrzutowcu grupa kongresmanów wybrała się na wycieczkę (za nasze pieniądze) na Bliski Wschód i do Afryki. Czwarty odrzutowiec był zarezerwowany przez drugą grupę kongresmanów, którzy z żonami (na nasz koszt) wybierali się na wycieczkę na Wyspy Karaibskie, piąty odrzutowiec przechodził gruntowny przegląd, wymianę części itp. Sekr. stanu Haigowi przydzielono samolot transportowy C-135B, przerobiony z tankowca, bez okien, nazywany w kołach wojskowych "cygarem".

Po stwierdzeniu awarii motoru B-707, którym mieli odlecieć kongresmani na Wyspy Karaibskie, przydzielono im mniejszy samolot SC-9. Wobec tego sekr. Haig postanowił zaczekać na zmianę motoru w B-707. Odleciał nim do Londynu o 14 godzin później niż zamierzał. "Nic się nie stało", powiedział jeden z washingtońskich biurokratów. "Sekretarz zdąży do Londynu i Buenos Aires zanim brytyjska flota dopłynie do Falklandów". To prawda, ale "porządki" w Washingtonie przypominają bałagan w krajach "socjalistycznych" i nie bardzo nam się podobają.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Biały Dom Obraża Służbę Zagraniczną

SUN TIMES — Amerykańskie Stowarzyszenie Pracowników Służby Zagranicznej, liczące 5,000 członków w czynnej służbie i 2,000 emerytowanych pracowników służby dyplomatycznej, zarzuca rządowi prez. Reagana, wydaje nam się, że słusznie, iż pobił rekord w obecnych czasach w zakresie obsadzania stanowisk ambasadorów ludźmi zasłużonymi dla partii, a nie z uwagi na ich kwalifikacje zawodowe.

Do tej pory prez. Reagan mianował 96 ambasadorów. Z tej liczby 40 nie posiada doświadczenia w sprawach polityki zagranicznej. Dlatego też Malcolm Toon, b. ambasador U.S. w Moskwie, wysuwa przekonywujący armunent, stwierdzając, że prezydent traktuje służbę zagraniczną jako "śmietnisko, na które wyrzuca pokonanych politykierów i finansowych popleczników Partii Republikańskiej."

Biały Dom mógłby wystąpić z przekonywującym kontrargumentem, stwierdzając, że osoby spoza służby posiadający wyjątkowe kwalifikacje, sprawdzają się czasami lepiej na stanowiskach ambasadorów, niż zawodowi dyplomaci. Zamiast tego, Biały Dom podważył jeszcze bardziej morale tych, którzy poświęcili swe życie dla służby ojczyźnie poza jej granicami — oświadczając, że administracja rządowa w zasadzie woli obsadzać stanowiska te osobami z racji politycznych i zamierza przeprowadzić więcej, a nie mniej tego rodzaju nominacji. Ograniczanie możliwości kariery tych, którzy posiadają kompetencje oraz poświęcili się karierze w służbie dyplomatycznej — stanowi dziwny sposób budowania zawodowej służby zagranicznej.

Dyrektor ds. personalnych Białego Domu. E. Pendleton James, wysuwa absurdalny argument, że dyplomaci mianowani w oparciu o przesłanki natury politycznej, posiadają — w przeciwieństwie do "zawodowców" — bezpośredni dostęp do sekretarza Stanu oraz mocodawców Białego Domu. Wskazuje on również na fakt, że zawodowi dyplomaci są zbytnio zajęci stroną "protokólarną" dyplomacji. Innymi słowy, nie chodzi o to, jakie ambasador posiada kwalifikacje, lecz o to, czy zna osoby uprawniające go do należytego reprezentowania kraju za granicą.

Wynika z tego jasno, że James uznaje jedynie szablon — tj. że nasza Służba Zagraniczna składa się z nieskutecznie działających, ubranych w "sztuczkowe" spodnie "gryzipiórków". Jest to poza wszystkim innym wielka niedokładność, co potwierdzają wydane niedawno wspomnienia Henry A. Kissingera. Popieranie zaś tego rodzaju teorii, stanowi dziwaczny sposób rekrutowania, zachowania w służbie oraz wynagradzania najlepszych spośród tych, których kraj posiada, tych którzy pełnią służbę na najbardziej krytycznych placówkach za morzami.

Echa Wyborów w Salwadorze

Prezydent Wenezueli, Louis Herrera Campins uważa wybory w Salwadorze za "uderzenie w marksizm o znaczeniu światowym".

Dziennik "La Prensa" w Nikaragui w dzień po wyborach w Salwadorze nie ukazał się, ponieważ cenzura reżimu "Sandinista" skreśliła pierwsze cztery stronice z wiadomościami o wyborach i zdjęciami Salwadorczyków, czekających w kolejkach przed lokalami wyborczymi.

"La Prensa" jest symbolem nieugiętej postawy demokratycznej i walki o wolność z każdą dyktaturą. Zamordowanie redaktora i wydawcy J. Chamorro, o co podejrzewano zwolenników ówczesnego dyktatora Somozy, zmobilizowało przeciw niemu klasę średnią, która przyłączyła się do ruchu opozycyjnego, przyczyniając się do jego upadku. Po obaleniu dyktatury Somozy wdowa po zamordowanym wydawcy "La Prensa", która kontynuowała wydawanie dziennika, weszła do junty tymczasowej. Kilka miesięcy temu ustąpiła z junty, ponieważ zdała sobie sprawę, że nazwiskiem męża i swoim firmuje poczynania nowej dyktatury, z którymi się nie zgadza.

Myśl

— Zwycięstwo bez możliwości klęski jest zwycięstwem bez chwały.

(Seneka)

"Katoliccy" Partnerzy WRON-y

Po wprowadzeniu stanu wojennego dyktatura wojskowa zawiesiła, bądź rozwiązała stowarzyszenia i organizacje, co do których istniało domniemanie, że nie podporządkują się bez reszty rozkazom płynącym z góry, że będą usiłowały zachować samodzielność i niezależność.

Jednocześnie WRON-a zezwoliła na kontynuowanie działalności niektórym organizacjom istniejącym pod szyldem katolickim. Ostatnio w skład prezydium rządu powołany został przewodniczący stowarzyszenia PAX, Zenon Komender. Umotowywano to oficjalnie zajmowaną przez niego funkcją kierownika ministerstwa handlu wewnętrznego i usług. Ale wolno ów awans przypisać także usługom, oddanym przez Komendera juncie.

Przewodniczącego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierza Morawskiego zaprezentowano zaś, jako wiarygodnego rzecznika katolików świeckich. Morawski nie zawiódł władz. Nadużywał imienia Prymasa Polski nadaremno i wypowiadał się na temat kryzysu i lansowanych przez reżim komitetów ocalenia narodowego dokładnie tak, jak czynią to funkcjonariusze publikujący w partyjnej prasie. Twardogłowi z PZPR stawiali na Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne czyli grupkę "Za i Przeciw" w swoim manifeście rozpowszechnianym jeszcze przed VII plenum KC. Zalecali, by właśnie zwolenników Morawskiego uznać za reprezentację polskich katolików.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne przetrwało okres odnowy, nienaruszone w swoim przedsierpniowym kształcie. K. Morawski potrafił odeprzeć atak młodszych działaczy, którzy domagali się, by Stowarzyszenie przeszło z pozycji bezkrytycznych wyznawców programu PZPR na stronę społeczeństwa, a przy okazji żądali, by kierownictwo "Za i Przeciw" rozliczyło się ze swojej polityki finansowej, która przyniosła wymierne korzyści zaufanym prezesa i jemu samemu. Grupka Morawskiego może się więc teraz prezentować, jako nieodmiennie wierny sługa partii. Rekomendacja owa nie jest pozbawiona podstaw — tyle tylko, że przemawia przeciwko niej mizerna liczebność grupki i jeszcze skromniejsza pozycja w społeczeństwie. "Za i Przeciw" może w rezultacie służyć jedynie do przedsięwzięć fasadowych.

Sytuacja PAX-u z punktu widzenia władz, jest nieco gorsza. Stowarzyszenie splamiło się w ich oczach czynnym zaangażowaniem po Sierpniu, po stronie "Solidarności," a jego ówczesny przewodniczący, Ryszard Reiff, zdyskwalifikował się ostatecznie, kiedy głosował w Radzie Państwa przeciwko proklamacji stanu wojennego. Jednakże inni działacze PAX-u właśnie — Komender, a także Janusz Stefanowicz — przedgrudniowe błędy pośpiesznie naprawili, prof. Reiff został wyrzucony, przyjęto także jedno z przemówień gen. Jaruzelskiego, jako obowiązującą wytyczną polityczną dla Stowarzyszenia. Jednocześnie PAX utracił oczywiście wiarygodność społeczną, wypracowaną z trudem przed grudniem.

Od powyższego modelu odbiega nieco trzecia grupka nominalnie katolicka — Polski Związek Katolicko-Społeczny, dawny neo-Znak. Co prawda delegat PZKS w rządzie, wicepremier Ozdowski, prowadzi w okresie stanu wojennego działalność zgodną z życzeniami władz WRON-y i wykonuje bez szemrania wydawane mu rozkazy. Jednakże czterej jego koledzy z koła sejmowego PZKS narazili się juncie wstrzymując się od głosu w styczniu, kiedy parlament PRL zebrał się by usankcjonować narzucenie stanu wojennego. Szukali pewnie choćby cienia wiarygodności, której pozbawia ich z jednej strony dawna uległość wobec PZPR, a z drugiej strony znikome wpływy społeczne, pozwalające porównywać PZKS z grupką Morawskiego.

Realne wpływy, prawdziwy prestiż, autentyczne zakorzenienie w społeczeństwie nie są cechami, które WRON ceniłby u swoich partnerów. Podobna w tym do poprzednich ekip także wojskowa dyktatura wykazuje zadziwiającą predylekcję do fasad i dobiera sobie partnerów nie ze względu na ich walory: samodzielność, krytyczny zdrowy sąd, ale posłusznych, wykazujących dyspozycyjność i talent do naśladowania władz. Stąd popieranie przez juntę właśnie takich grup. Dąży się też do stworzenia pozorów istnienia pseudokoalicji przez nasilanie propagandowych zabiegów, mających na celu zachowanie ZSL i SD. Pierwsze z "sojuszniczych" Stronnictw oparło się odnowie całkiem skutecznie, a drugie zaś sprawnie już po grudniu oczyściło ze zwolenników odnowy. W wyniku puczu ze sceny publicznej usunięto natomiast nie tylko "Solidarność," ale w ogóle wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które między sierpniem i grudniem zdobyły sobie, albo odzyskały społeczną wiarygodność i poparcie. Stąd wreszcie — by wrócić do świeckich organizacji katolickich — faktyczne uniemożliwienie działalności ruchowi "Znak," który skupiony wokół Klubów Inteligencji Katolickiej i zespołów redakcyjnych "Togodnika Powszechnego," "Znaku" i "Więzi," rozwijał się przed grudniem tak spontanicznie i dynamicznie. "Znak" dysponujący wpływami i prestiżem nie porównywalnym z wymienionymi wcześniej grupami "katolickimi," a jednocześnie darzony zaufaniem przez Kościół — został odsunięty.

Partyno-wojskową ekipę zadowala, jak widać, fikcja, pozorowany dialog, który w gruncie rzeczy jest monologiem. Zamiast prawdziwego porozumienia narodowej, czy rzeczywistej społecznej ugody władzom wystarcza fasada, którą odnowiono, ale za którą nic się nie kryje. Podobnie było za czasów Gomułki i Gierka, kiedy slogany o jedności komunistycznej partii skrywały zupełnie odmienny obraz społeczeństwa. Do czasu tylko jednak. Nadchodziła bowiem w końcu chwila prawdy. Wówczas fasada rozsypywała się w proch.

Rakiety MX

Doradcy przekonują prez. Reagana ażeby nie rezygnował z produkcji rakiet MX, mimo opozycji komitetu senackiego. Głównym ich argumentem jest przekonanie, że Rosja Sowiecka nie będzie traktowała poważnie rokowań o ograniczenie zbrojeń nuklearnych, jeżeli nie będzie zagrożona rakietami MX z wyrzutni na lądzie.

Z teki wydawniczej

"Bitter Glory"

Jest to tytuł książki w języku angielskim (drugie wydanie), o drodze do niepodległości i okresie niepodległości Polski. Autorem jest Richard M. Watt. Książkę (510 str.) wydała firma Simon and Schuster.

Jest to cenna pozycja w literaturze o Polsce w języku angielskim. Książka jest niewyczerpaną kopalnią informacji o Polsce Niepodległej. Autor uniknął stereotypów powtarzanych często na Zachodzie i nawet polemizuje z powszechną opinią, niestety niejednokrotnie szerzoną także przez Polaków, że rządy przedwrześniowe były "faszystowskie."

"Mr. Watt napisał interesującą, panoramiczną historię polityczną Polski ..." pisał "Foreign Service Journal." Przedstawił jej "rozpaczliwe wysiłki utrzymania niepodległości, zagrożonej przez potężnych wrogów. . . . Po przeczytaniu tej książki można tylko mieć podziw dla tego upartego i ciągle prześladowanego narodu. . . ."

"Polska jest tragedią jeszcze nie skończoną. Jeżeli osiągnie znowu triumf, jego źródłem będzie gorzka chwała o której pisze Watt" (Denver Post).

Te dwa cytaty z recenzji książki Watta dobrze świadczą o reakcji amerykańskich czytelników. Autor potrafił do nich trafić i zjednać ich dla narodu polskiego.

Bardzo życzliwy stosunek do narodu polskiego nie przesłania Autorowi wad i błędów. Trafnie zauważył, że w przeciwieństwie do Czechów, Polacy między wojnami zrobili b. mało, by poprawić swój "image" na Zachodzie.

W rezultacie, Zachód nie rozumie Polaków (obecnie jest dużo lepiej pod tym względem), pisze Watt. A szkoda, bo Polacy mają fascynującą historię, są narodem dzielnym, posiadającym niezwykłą zdolność znoszenia cierpień.

Żadna katastrofa, a Polska przeżyła ich wiele, stwierdza autor, nie przyćmiła patriotyzmu Polaków i nie wygasiła pragnienia odzyskania niepodległości.

Mimo drobnych usterek, jest to książka, którą warto podarować amerykańskim znajomym. Dowiedzą się z niej dużo o Polsce i lepiej zrozumieją obecne wydarzenia. Jest to wydanie "paper-back" tańsze od pierwszego wydania w 1979 r. w sztywnej okładce.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ZABAWA JUBILEUSZOWA KLUBU "WISŁA"

Jubileusz, jak na organizację o charakterze towarzyskim, z głównym naciskiem spoczywającym na sporcie — jest niezwykły. To 55 lat niestrudzonej działalności dla polonijnej społeczności w Stanach Zjednoczonych. Wisła legitymowała się zawsze renomą klubu podtrzymującego tradycje sportowe, przywiezione ze "starego" Kraju.

* * *

Od 1927 do 1982 r. — Wisła stworzyła swoje tradycje spokojnej, solidnej działalności sportowej i społecznej — dla dobra młodzieży jak również starszych. Na przestrzeni 20 lat — dużo tutejszej młodzieży "przewinęło się przez Wisłę.

* * *

W tym samym czasie Wisła "pobiła rekordy", jeśli chodzi o ilość graczy z Polski, którzy gościnnie grali w Wiśle, przyjeżdżając na zaproszenie Wisły. Są i tacy, którzy sami trafili do Wisły, stając się integralną częścią polonijnego życia sportowego. Były znane nazwiska i nieznane. Ale tu wszyscy byli znani, szczególnie w rubryce "Z Bocznej Trybuny Sportowej" Dz. Związkowego.

* * *

Jubileuszowa zabawa Wisły, w niedzielę 1 maja w Royal Inn, przy Belmont Ave., róg Long Ave., o godz. 8-ej wiecz. Należy już teraz zamawiać bilety na tę imprezę w klubie Wisła.

* * *

HOKEISTOM NA TRAWIE ZŁAGODZONO KARY

Do Zarządu Polskiego Związku Hokeja na Trawie w Poznaniu wpłynęło odwołanie od decyzji Komisji dyscyplinarnej związku w sprawie kar wymierzonych czterem zawodnikom za niesportowe zachowanie się podczas finału V mistrzostw Świata w Bombaju 31 grudnia 1981 r. Otrzymali oni surowe kary — Henryk Horwat (AZS-AWF Katowice), Krzysztof Nalborski (Warta Poznań), Roman Petrykowski (Pocztowiec Poznań) zostali ukarani bezwzględną dyskwalifikacją na trzy lata, a Piotr Grotowski (Stella Gniezno) — na dwa lata. Wszyscy hokeiści mieli ponadto zakaz wyjazdów zagranicznych oraz skreśleni zostali z listy kadry narodowej.

* * *

Zarząd PZHT po rozpatrzeniu sprawy postawonił utrzymać w mocy kary dodatkowe, natomiast złagodził kary główne. H. Horwat, K. Nalborski, R. Petrykowski — zdyskwalifikowani zostali do końca 1982 r. z zawieszeniem wykonywania kar 3-letnich do końca 1984 r., a Piotr Grotowski do 30 września br. z zawieszeniem wykonywania kary 2-letniej do końca 1983 roku. Powyższe decyzje należy pozostawić bez komentarzy.

* * *

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

Klub sportowy Eagles znany jest na terenie chicagoskim z dobrej pracy z młodzieżą, czego najlepszym dowodem jest fakt, że wielu jego wychowanków trafia do pierwszego zespołu. Nazwiska braci Guzików, Goszczyckich dobrze są znane kibicom piłkarskim a zarząd klubu jest dumny z tego, że wymienieni uczyli się abecadła piłkarskiego od trampkarzy właśnie w Eagles.

* * *

W obecnej chwili klub posiada aż trzy drużyny młodzieżowe w wieku od lat 9-ciu do 14-tu, które nadspodziewanie dobrze spisywały się w rozgrywkach halowych. Teraz kiedy przyjdzie grać na otwartych boiskach liczba chłopców musi się zwiększyć, dlatego opiekun sekcji młodzieżowej Tadeusz Mocny (działa w klubie przeszło 22 lat) apeluje do rodziców licznej Polonii aby zapisywali swoje pociechy do sekcji piłkarskiej Orłów. Chłopcy mają zapewnione: fachowych trenerów i opiekę podczas treningów oraz spotkań.

* * *

Chyba większy pożytek jest jeśli dziecko spędzi kilka godzin na świeżym powietrzu w ruchu niż ma się wałęsać po ulicach na których czekają ciągłe niebezpieczeństwa. Niechaj stare polskie porzekadło "W zdrowym ciele zdrowy duch" przemówi do rozsądku rodzicom. Uprawianie obojętnie jakiego sportu kształtuje charakter, osobowość, obowiązkowość oraz wszystko co później potrzebne jest w życiu. Wielu wychowanków Eagles podostawało stypendia na wyższych uczelniach właśnie za uprawianie piłki nożnej, jaka to jest pomoc finansowa dla rodziców, to nie musimy tu przekonywać.

Teraz może poświęcimy parę słów opiekunowi sekcji młodzieżowej T. Mocnemu, który od roku 1959 działa w klubie Eagles z młodzieżą. Ten niemłody już mężczyzna poświęcił nie tylko czas, ale również finanse tylko dlatego, że kocha młodzież i piłkę nożną. Wszędzie go pełno na treningach, meczach w upał lub słotę —dzień w dzień. Zawsze uśmiechnięty, żwawy. Porusza się z werwą młodzieniaszka mimo swoich iluś tam lat. Dziękujemy panu Tadeuszowi i prosimy o więcej do srebrnego jubileuszu już niedaleko. Spod p. Mocnego opiekuńczych skrzydeł wyszedł nie jeden piłkarz a jeden to nawet taki, który grał i gra zawodowo. Myślę, że dla T. Mocnego była to chyba największa nagroda za trud i poświęcenie.

* * *

KOMUNIKAT

Żywotna sekcja rozrywkowa, której przewodniczy J. Wiśniewski dla zwolenników wesołych zabaw przygotowuje imprezę wiosenną w dniu 8-go maja. Wstęp z kolacją $12.50. Do tańca przygrywać będzie "Happy Quartet", początek o godz. 8:30 wieczorem.

* * *

DIEGO MARADONA ZA 7,2 MLN DOLARÓW?

Brytyjskie dzienniki doniosły, że londyński klub Arsenal finalizuje rozmowy w sprawie transferu słynnego piłkarza argentyńskiego Diego Maradony. Arsenal zaproponował ponoć niebywałą kwotę 4 milionów funtów szterlingów (7,2 miliona dolarów). Gdyby transakcja doszła do skutku, byłby to rekord transferowy na Wyspach Brytyjskich. Dotychczas Manchester United zapłacił za przejście Bryana Robsona z West Bromwich Albion 1,5 miliona funtów (3,75 mln dolarów).

* * *

Byłby to także "rekord świata". Poprzednio, dwa lata temu, FC Barcelona oferowała podobną kwotę także za Maradonę, lecz transfer nie doszedł do skutku. Maradona miałby grać w Arsenalu dopiero po finałach mistrzostw świata "Espana-82". Jak dotąd brak potwierdzenia wiadomości od obecnego klubu Maradony, Boca Juniors oraz władz piłkarskich Argentyny.

* * *

Piłkarska reprezentacja Brazylii — wygrała w Rio de Janeiro z Niemcami Wschodnimi 1:0, do przerwy wynik był bezbramkowy.

* * *

Piłkarska reprezentacja Peru, przygotowująca się do występów w finałach mistrzostw świata (gra w grupie I wraz z Polską), spotkała się z klubowym mistrzem Kolumbii — Atleico Narional, uzyskując wynik remisowy 1:1.

Natomiast w ub. tygodniu grając z Cosmosem — przegrała.

* * *

W kontrolnym meczu piłkarze Hondurasu, przygotowujący się do mistrzostw świata "Espana-82" pokonali w Tegucigalpie zachodnioniemiecki zespół pierwszoligowy, Borussię Dortmund 4:1.

* * *

Po turnieju piłkarskim o Puchar Afryki w Trypolisie dziennikarze sportowi obsługujący tę imprezę ustalili najlepszą jedenastkę. Wśród najlepszych znalazł się bramkarz zespołu Kamerunu — Nkono.

* * *

NIEPOTRZEBNY OBÓZ

Ilekroć piłkarska reprezentacja Anglii przegrywa mecz oraz gdy kończy klapą udział w mistrzostwach Europy czy świata, prasa angielska jęczy, że powodem tego jest brak długiego obozu dla reprezentacji, jak to ma (ponoć) miejsce w innych krajach. Obecnie kierownik reprezentacji — Greenwood, odrzucił te skargi. Powiedział, że w Płd. Ameryce gracze są przyzwyczajeni od 4-6 tygodni na obozie dla reprezentantów, natomiast gracze Anglii takiego systemu nie znają i źle by na nich wpłynął. Reprezentanci Anglii są przyzwyczajeni do młócki ligowej, do meczów co tydzień. Pozbawienie ich tego wpłynęłoby na gorszą ich formę. Może ma i rację.

* * *

DOPING

W ubiegłorocznym sezonie lekkoatletycznym w Europie przeprowadzono 170 testów andydopingowych. W czterech wypadkach wyniki były pozytywne. Mianowicie wykryto, że środków dopingowych użyli podczas mistrzostw halowych w Grenoble: Karoline Kaefer (Austria) i Nina Abaszidze (ZSRR) a podczas zawodów o Puchar Europy Evelyne Ledl (Austria) i Istvan Szabo (Węgry).

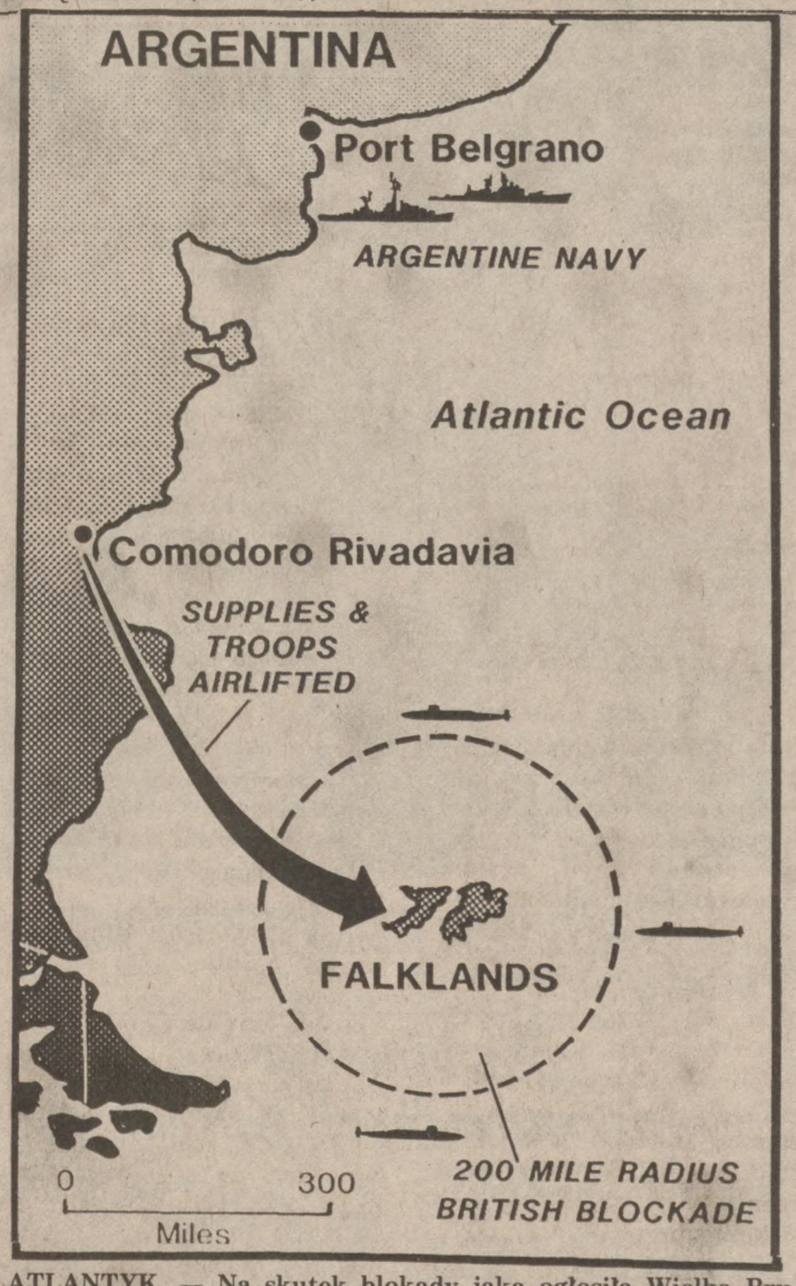

ATLANTYK. — Na skutek blokady jaką ogłosiła Wielka Brytania, władze argentyńskie zmuszone były przewozić samolotami wojsko na Falklandy. (UPI)

"Mazepa" Arcydzieło Juliusza Słowackiego

W niedzielę, dnia 2 maja br., o godz. 2:30 po poł., w Audytorium św. Trójcy (1443 W. Division St.), Teatry Lidii Pucińskiej i Wandy Zbierzowskiej-Frydrych przedstawią premierę arcydzieła scenicznego Juliusza Słowackiego pt. "Mazepa."

"Dziady" Adama Mickiewicza, wystawione w roku 1968, jako przedstawienie manifestacyjne, odniosło w Chicago niezapomniany sukces. "Mazepa" należy również do szczytowych klasycznych dzieł literatury polskiej, a występowali w tej sztuce najwybitniejsi artyści kilku pokoleń, zarówno w Polsce pod zaborami, jak i w okresie 20-lecia Niepodległości.

Wystawienie tej miary sztuki pod reżyserią art. dram. Wandy Zbierzowskiej-Frydrych będzie wydarzeniem kulturalnym wysokiej rangi w życiu Polonii, zwłaszcza w tym czasie, gdy cenzura przemilcza naszą przeszłość historyczną, a przysyła nam tu zespoły wesołej piosenki i tańca, kiedy nad Wisłą płaczą niedożywione dzieci, a najlepsi synowie narodu od czterech miesięcy są w dalszym ciągu bezprawnie internowani.

Akcja "Mazepy" rogrywa się za panowania Jana Kazimierza, który w czasie podróży korzysta z gościny w zamku Wojewody. W zamku zastaje Król obok wojewody, jego młodą żonę Amelię i rycerskiego syna z pierwszego małżeństwa, Zbigniewa. Król zaś przywozi ze sobą ciętego w szabli, jak również wymownego i gładkiego w komplementach, notorycznego ulubieńca dam dworskich, swego pazia — Mazepę.

Nieopatrzna intryga królewska doprowadza do zwarcia się losów ludzi z otoczenia Króla i Wojewody. Ogromna miłość, szlachetność i poświęcenie z jednej strony, a z drugiej nieugięta pycha, chorobliwa podejrzliwość i niezdolność do przebaczania, tworzą pełne napięcia tło akcji tej wspaniałej sztuki.

Wysiłek włożony w wystawienie tej perły klasycznej literatury polskiej jest ogromy i tylko pełna widownia będzie w stanie wyrazić zań wdzięczność kierownictwu i aktorom.

Podkreślić należy, że w jednej z ról głównych wystąpi doskonały aktor scen polskich Zbigniew Jankowski. W innych rolach wystąpią Wanda Zbierzowska-Frydrych oraz zawsze cenieni ulubieńcy sceny: Julita Mroczkowska, Stefan Wicik, Zygmunt Szepett, Zygmunt Kossakowski i Henryk Mroczkowski. Oprawa sceniczna Bolesława Wolskiego.

Bilety są do nabycia w następujących miejscach przedsprzedaży: Gift Shop — Imports (p. Bator): 2816 N. Milwaukee Ave., Falcon Travel: 2727 N. Milwaukee Ave., Lidia Pucińska, tel.: 486-9399 oraz Rukujzo Adv. Agency, tel.: 384-6748.

Princess-Easy!
Printed Pattern

4579
SIZES 8-20
by Anne Adams

Airy ruffles stand in for sleeves on a feminine shirtdress. Or choose the version with elbow sleeves and a ruffled yoke. No waist seam—sew straightaway!

Printed Pattern 4579: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2¾ yards 60-inch fabric.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. $1.50

ALL CRAFT BOOKS .. $2.00 each
121-Pillow Show-offs
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
125-Petal Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Sympozjum Naukowe Na Temat Solidarności

W piątek i sobotę, 23—24 kwietnia, 1982, odbędzie się na Uniwersytecie Lyola Sympozjum naukowe pod hasłem **The Polish "Solidarity" Movement.** Jeszcze w jesieni ub. roku prof. Mocha uzyskał fundusze na zorganizowanie takiego Sympozjum, na którym planowało się także przyznanie honorowego doktoratu Lechowi Wałęsie, ale wypadki grudniowe i poprzedzające je napięcie, które uniemożliwiło Wałęsie opuszczenie kraju, zniweczyły te plany. W rezultacie Sympozjum zostało przesunięte i odbędzie się dopiero obecnie, ale bez Wałęsy.

Zadaniem Sympozjum będzie omówienie ruchu **Solidarności** z różnych punktów widzenia i sfomułowanie pewnych wniosków i konkluzji. Toteż w Sympozjum udział wezmą przedstawiciele kilku gałęzi nauki, reprezentujący różne teoretyczne i praktyczne orientacje i ustosunkowania do ruchu. Będą to ludzie w przeważającej części młodzi, bo ruch **Solidarności** był i jest ruchem ludzi młodych.

Organizatorzy Sympozjum zdają sobie z tego sprawę, rozpoczynając obrady spotkaniem studentów z Polski, zrzeszonych w Polish Independent Association w Nowym Yorku, ze studentami z Polskich Klubów Studenckich w Chicago.

Na tym spotkaniu, które odbędzie się w piątek, 23 kwietnia, od 3-ej do 6-ej po południu, w sali 39 Wilson Hall na Lake Shore Campus Uniwersytetu Loyola (6525 N. Sheridan), wystąpi prezes K.P.A. i ZNP Alojzy Mazewski z przemówieniem: "**Solidarity** and Polonia Abroad, particularly American Polonia".

Gospodarzami spotkania będą ogranizacje studenckie: Klub Polski i Polska Korporacja Akademicka POL Uniwersytetu Loyola, które podejmą gości kawą i ciastkami. Publiczność mile widziana.

Właściwe Sympozjum odbędzie się następnego dnia, w sobotę, 24 kwietnia, w budynku Flanner Hall (znanym Polonii z poprzedniego Sympozjum, o stosunkach Kościół-Państwo w Polsce) na tym samym kampusie. Po powitaniu uczestników i gości przez dziekana, Lawrence Biondi, S. J. i przedstawieniu uczestników przez prof. F. Mochę, następujący prelegenci wygłaszać będą przygotowane tezy w odstępach półgodzinnych począwszy od 10-ej rano: Dr. Jerzy Milewski ("The Rise of **Solidarity**: An Eywitness Account"); ks. dr Władysław Majkowski ("**Solidarity** as a Climax of post-World War II Workers' Movements in Poland"); dr. George J. Lerski "**Solidarity** as An Expression of Non-Violent Resistance"); dr. Andrew Targowski ("Chances of Success of a **Solidarity**-type Movement"). Punktualnie o 12-ej w południe nastąpi półtoragodzinna przerwa obiadowa.

W odróżnieniu od porannej sesji, badającej źródła **Solidarności** i przyczyny kryzysu, sesja popołudniowa poświęcona będzie badaniom perspektyw i możliwości odrodzenia ruchu. Wystąpią następujący prelegenci i dyskutanci: dr. Jerzy Thieme ("Polish Economic Crisis and **Solidarity**'s Proposals of the Way Out"); Sławomir Suss ("**Solidarity** and the Independent Student Association in Poland: Attempts ar Revitalization of Institutions of Higher Learning"); dr. Irena Dubicka ("**Solidarity** International: Its Aims and Goals").

Głównym dyskutantem będzie znany Polonii dr. Leszek Kołakowski.

O godzinie 4-ej, w jednej z sal uniwersyteckich rozpocznie się przyjęcie dla uczestników i gości, na którym będzie można kontynuować dyskusję, jak również spotkanie towarzyskie.

Dalszych informacji chętnie udzieli organizator i przewodniczący Sympozjum, dr. Frank Mocha, Department of Modern Languages, tel. 274-3000 (Ext. 441), lub prywatny: 338-2189. Wstęp wolny. Zapraszamy.

F. M.

Ceny Benzyny Coraz Niższe

Jak donoszą przedstawiciele Motor Club, ceny benzyny nadal spadają. Niektóre stacje benzynowe liczą już poniżej dolara za galon benzyny.

Stały spadek cen benzyny zaobserwowano ponad 6 tygodni temu. Panuje przekonanie, że w następnych tygodniach, będą one nadal spadać.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE. Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej
INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie 4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie 7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Argentyna Odrzuciła Plan US

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wszystkimi generałami sił zbrojnych Argentyny, prez. Galtieri, komandor marynarki wojennej, Jorge Anaya i komendant sił powietrznych, Basilio Lami Dozo odbyli specjalną sesję z członkami rządzącej junty, po której zawiadomiono reporterów o podjęciu przygotowań do obrony ze względu na brak jakiegokolwiek progresu w rozmowach. Obydwie strony nie chcą się zrzec zarządzania Falklandami, uważając je za swe terytorium.

Haig, w imieniu Stanów Zjednoczonych, przedstawił rządowi argentyńskiemu plan, proponując odłożenie ustalenia przynależności wysp na 5-letni okres i oddania kontroli nad wyspami na ten okres 9 państwom (łącznie z Argentyną i Wielką Brytanią). Na zakończenie tego okresu przeprowadzono by plebiscyt wśród mieszkańców Falklandów i ostatecznie ustalono przynależność, na podstawie jego wyników. Argentyna odrzuciła plan.

Tymczasem flota brytyjska znajduje się w odległości kilku dni drogi na Falklandy.

Podobno, z chwilą wznowienia rozmów Haig'a z rządem prez. Galtieri, premier W. Brytanii, p. Margaret Thatcher wydała polecenie zwolnienia tempa płynącej armadzie. Polecenie to cofnięto. Luksusowy liniowiec "Uganda" jest przygotowany do wypłynięcia w kierunku Falklandów, w charakterze "szpitala", z tysiącem łóżek, salą operacyjną oraz personelem składającym się z 90 lekarzy i pielęgniarek.

Papież Jan Paweł II wezwał skłócone strony, by unikały zbrojnego starcia w tym sporze, ostrzegając przed groźnymi konsekwencjami takich posunięć.

Argentyna utrzymuje, że wraz z niezależnością od Hiszpanii otrzymała należące do niej Falklandy, które od 1833 roku stanowią kolonię brytyjską. Przez 15 lat negocjowano w tej sprawie. Rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu, kończąc się dniu 2 kwietnia inwazją wojsk argentyńskich na wyspy.

Junta argentyńska twierdzi, że musiała uciec się do takich środków, ponieważ rozmowy upadły. Rząd brytyjski natomiast zarzuca Galtieremu, że zrobił to z nadzieją na odwrócenie uwagi obywateli od kryzysu ekonomicznego.

Archipelag Falklandzki posiada duże znaczenie strategiczne, dodatkowo — w ostatnich latach stwierdzono, że mogą się tam znajdować duże rezerwy ropy naftowej.

Określono Ofiarę Morderstwa

Po medycznej konsultacji, podano więcej szczegółów odnoszących się do znalezionej w Des Plaines czaszki ludzkiej. Po złożeniu czaszki z tułowiem, który pogrzebano prawie 4 lata wcześniej i ostatnio ekshumowano, lekarz stwierdza, że ofiarą jest mężczyzna w wieku lat 25—35, rudo-włosy, wagi około 200 funtów, dobrze zbudowany, wzrostu około 5 stóp i 10 cali. Zamordowany został między 17 a 20 września 1978 roku. Policja w Des Plaines prosi wszystkich, którzy mogą udzielić jakichś informacji na temat ofiary o skontaktowanie się z nią.

Sekretarz Baldrige Przewiduje Poprawę Ekonomii Kraju

Boston (UPI) — Sekretarz Dept. Handlu, Malcolm Baldrige przewiduje spadek stopy procentowej z początkiem lata, twierdząc, że będzie to stanowiło początek odnowy ekonomicznej kraju, zgodnie z założeniami prez. Reagana.

JEROZOLIMA, IZRAEL. — Alan Goodman (pośrodku), został aresztowany i oskarżony o strzelanie do Arabów. Zastrzelił dwie osoby w Wielkanoc. (UPI)

Zwolnienia Internowanych Kobiet

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mach przygotowań do obchodów 600-lecia pojawienia się obrazu na Jasnej Górze.

Takie zgromadzenie dziesiątków tysięcy wiernych jest nie do pomyślenia w jakimkolwiek innym kraju rządzonym przez komunistów, a w Warszawie nabrało specjalnej wymowy wobec wprowadzonego przez juntę zakazu zgromadzeń publicznych. Uroczystości wczorajsze na trasie od katedry do kościoła św. Anny odbyły się za zgodą władz. Podobnych koncesji oczekuje się w sierpniu, gdy odbędą się w Częstochowie główne uroczystości 600-lecia Cudownego Obrazu.

W kazaniu swoim Prymas Polski prosił także o modlitwy w intencji Papieża Jana Pawła II, "którego pragniemy tu widzieć na uroczystościach jubileuszowych" oraz za "internowanych i zwolnionych z pracy."

Kazanie Prymasa wyprzedziła o jeden dzień realacja "Expressu Wieczornego" z obozu internowanych kobiet w Gołdapi, miejscowości położonej o 5 mil od granicy sowieckiej. Sprawozdawca twierdzi, że 185 kobiet w tym obozie żyje w dobrych warunkach, jest odpowiednio żywionych i korzysta z rozrywek, "jakkolwiek niektóre nadal są buntowniczo nastawione do zarządzeń stanu wojennego."

Również w sobotę, nie wiadomo na czyje wezwanie, na placu Zwycięstwa (w Polsce Niepodległej — Placu Marszałka Piłsudskiego) w Warszawie pojawiło się ze świecami w dłoniach około 500 osób, które w milczącej demonstracji i cichą modlitwą przypomniały dziewięciu górników śląskich, zastrzelonych przez ubeków w trzy dni po ogłoszeniu stanu wojennego.

Milicja przy pomocy megafonów wezwała zebranych do spokojnego rozejścia się. Po odmówieniu na kolanach modlitwy i zapaleniu świec przy prostym krzyżu z sosnowych gałęzi — zebrani usłuchali wezwania.

Była to pierwsza tego rodzaju demonstracja w stolicy dla uczczenia górników z kopalni "Wujek", zastrzelonych przez ubeków w grudniu ub. r.

Sowieckie Okręty Podwodne w Rejonie Falklandów

Londyn (NYT) — Na południowo-zachodnim Atlantyku stwierdzono na wysokości Falklandów obecność dwóch sowieckich okrętów podwodnych, która — zdaniem rzeczoznawców politycznych — ma symbolizować zainteresowanie Moskwy możliwością konfrontacji brytyjsko-argentyńskiej.

Zainteresowanie to ma charakter gospodarczy, ponieważ ZSRR zakupuje 80 procent argentyńskiego zboża przeznaczonego na eksport oraz podpisał niedawno kontrakt na zakup w ciągu najbliższych pięciu lat 100,000 ton argentyńskiej wołowiny.

W zamian za te dostawy Argentyna ma otrzymywać z Sowietów wzbogacony uran na realizację swego programu nuklearnego.

Powiązania Moskwy z prawicowym reżymem argentyńskim nikogo nie dziwią. "Stalin był tak elastyczny, że zawarł porozumienie z Hitlerem w sprawie rozbioru Polski" — przypomniał wysoki dygnitarz brytyjski.

Ponadto — dodał — "trzeba mieć na uwadze fakt, że kryzys falklandzki odciągnął ze wschodniego Atlantyku dwie trzecie królewskiej floty — najsprawniejszej potęgi NATO na morzu."

Kryzys brytyjsko-argentyński o Falklandy stał się dla obserwatorów sowieckich probierzem siły morskiej Wielkiej Brytanii.

Trwa Sezon "Grypowy"

Atlanta (UPI) — Sezon "grypowy" trwa w tym roku dłużej niż zwykle. Szczególnie mocno utrzymuje się w Nowej Anglii i na środkowym zachodzie.

Najbardziej dotknięci są mieszkańcy domów dla starców, w których liczba chorych (w niektórych rejonach) dochodzi do 30 osób. Czasami zdarzają się przypadki śmiertelne. Na szczęście, tym razem nie doszło do wybuchu epidemii od tzw. wirusa A-Bangkok, który w ubiegłym roku doprowadził do 52,000 zgonów.

Aresztowano Szpiega

Augusta, Ga. (UPI) — Agenci FBI zaaresztowali szpiega węgierskiego, w pobliżu wytwórni broni nuklearnej i bazy militarnej. Aresztowanie to ma związek z jedną z największych afer szpiegowskich. Dziś, zaraz po przeprowadzeniu pierwszych przesłuchań, odbędzie się w tej sprawie konferencja prasowa w Augusta.

Jednocześnie zostaną ujawnione informacje z głównej siedziby FBI w Washingtonie.

Dotychczas nie wyjaśniono, gdzie dokładnie doszło do aresztowania 50-letniego Otto Atilli Gilberta, oskarżonego o próbę zdobycia nielegalną drogą tajnych dokumentów. Prokurator federalny, Hinton R. Pierce, powiedział, że Gilberta zatrzymano w wyniku ekstensywnych i długotrwałych dochodzeń.

Nie ujawniono dotychczas danych o szpiegu. Podobno ostatnio mieszkał na terenie Węgier, czyli w miejscu swego urodzenia; nie jest wykluczone, że był naturalizowanym obywatelem USA.

Akcja Usuwania Opornych Osadników

Yamit. (UPI) — Żołnierze izraelscy rozpoczęli dziś metodycznie akcję usuwania przemocą z terenu Półwyspu Synaj 3,000 sprzeciwiających się ewakucaji osadników. Premier Begin dał nakaz usunięcia wszystkich opornych siłą.

Akcja przymusowej ewakuacji rozpoczęła się w niewielkim miasteczku Yamit, w którym odcięto prąd elektryczny, połączenia telefoniczne i inne podstawowe usługi. Władze izraelskie przygotowują się do przekazania terenów Egiptowi.

Żołnierze izraelscy posługują się specjalnymi klatkami metalowymi, przy pomocy których usuwają opornych osadników. Po przeprowadzeniu akcji ewakuacyjnej na terenie Yamit, oddziały wojska udały się do innych miejscowości, Ugda, Sadot i Atzmona, wykonując wszędzie rozkaz premiera Begina.

Czy złożyłeś datek na żywność i lekarstwa dla Polski?

Prawica Nie Chce Współpracy z Umiarkowanymi

Salwador (UPI) — Przywódcy partii prawicowych oświadczyli, że wyznaczą na tymczasowego prezydenta i wiceprezydenta jednego ze swych ludzi, zabezpieczając się przed ponownym dojściem do głosu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Prawicowcy zdecydowali się na dalsze prowadzenie rozmów z juntą Jose Napoleona Duarte na temat stworzenia wspólnej koalicji rządzącej, odrzucili jednak stanowczo żądania o przyznanie jej członkom wysokich stanowisk rządowych. Hugo Barrera, z ultra-prawicowego Stowarzyszenia Republikańskiego, powiedział, że przyjęcie warunków i żądań junty stanowiłoby zdradę wobec narodu, który głosował za większością prawicową. Sądzi się, że umiarkowani chrześcijańscy-demokraci nie otrzymają żadnego eksponowanego miejsca, kiedy w przyszłym tygodniu nowo obrane ciało ustawodawcze, dokona wyboru ministrów, prezydenta i jego zastępcy.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Salwadorze, Duane Hinton, od ogłoszenia wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 28 marca, zabiegał o zgodę prawicy na współpracę z chrześcijańskimi-demokratami, popieranymi przez rząd USA. Twierdził, że Kongres amerykański może nie zgodzić się na udzielenie temu państwu pomocy ekonomicznej, jeśli umiarkowani zostaną zupełnie odsunięci od władzy. Prawica nie cieszy się popularnością wśród ustawodawców z USA, ze względu na jej powiązania z siejącym terror "szwadronem śmierci".

Zmiany Kierowników Agencji UPI

Londyn (UPI) — Dokonane zostały zmiany na dwóch kluczowych stanowiskach kierowniczych UPI w Europie.

28-letni John Moody, od 1979 roku kierownik biura prasowego w Moskwie, został przeniesiony do Paryża na miejsce opróżnione wskutek rezygnacji dotychczasowego szefa biura UPI nad Sekwaną — Roberta Kaylora.

Kierownikiem biura w Moskwie został Walter Wisniewski, wychowanek Uniwersytetu Georgetown i Nowy York. Przez trzy lata pracował nad zrewolucjonizowaniem komputerowego systemu informacyjnego w Washingtonie, San Francisco, Chicago i w innych miastach. Pracę w dziale zagranicznym rozpoczął w 1976 roku i od 1979 roku przebywa w Moskwie ze specjalnym zadaniem śledzenia rozwoju wypadków w Polsce. Wiśniewski był m.in. naocznym świadkiem wydarzeń w Gdańsku w 1980 roku i utworzenia "Solidarności".

Khadafy w Grecji

Ateny (NYT) — Rzecznik rządu greckiego podał wiadomość, że dyktator libijski Muammar Khadafy przyjął oficjalnie zaproszenie i w ciągu najbliższych kilku tygodni przybędzie z oficjalną wizytą do Grecji. Rząd premiera Andreasa Papandreou dąży wyraźnie do poprawy stosunków z państwami arabskimi.

Wyroki Wojskowego Sądu w Katowicach

Katowice (D) — Sąd śląskiego okręgu wojskowego rozpoczął w trybie doraźnym sprawę Andrzeja Szulca oskarżonego o to, że "pełniąc służbę w jednostce zmilitaryzowanej w kopalni węgla kamiennego Knurów w celu trwałego uchylania się od niej zaprzestał jej pełnienia".

Z uwagi na bardzo młody wiek oskarżonego, sąd zastosował do niego nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Komunikat PAP głosi, że "orzekając karę stosunkowo łagodną jak na przepisy karne obowiązujące w okresie stanu wojennego, sąd miał także na uwadze fakt, iż kierownictwo kopalni, pouczając pracowników o fakcie zmilitaryzowania zakładu i o wynikających stąd konsekwencjach, uczyniło to bardzo pobieżnie i w niepełny sposób".

Ten sam katowicki Sąd Wojskowy prowadził sprawę Reinholda Barteczko, pracownika tej samej kopalni Knurów. W trybie postępowania doraźnego sąd skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności za porzucenie "służby" czyli pracy.

Atak w Bejrucie — Mógł Być Dziełem "Carlosa"

Bejrut (UPI) — Wysnuwane są przypuszczenia, że zastrzelenie w Bejrucie pracownika ambasady francuskiej oraz jego ciężarnej żony, stanowić może dzieło międzynarodowego terrorysty, osławionego "Carlosa," poszukiwanego przez władze policyjne wielu państw. Tego zdania są władze francuskie, które przypuszczają, że zamachowiec — udający doręczyciela kwiatów — który zastrzelił w czwartek 28-letniego Guy Cavalotta oraz jego 25-letnią żonę, nasłany został przez terrorystę Illyicha Ramirez'a Sanchez'a.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy popełnione zabójstwo, ma jakieś powiązanie z niedawną serią ataków na dyplomatów zagranicznych w Bejrucie.

W liście przesłanym w dniu 1 marca do ambasady francuskiej w Holandii "Carlos" zagroził podjęciem akcji represyjnej wobec dyplomatów francuskich. Oświadczył on, że akcja taka będzie wprowadzona w życie w wypadku, jeśli władze francuskie nie zwolnią trzech przebywających w więzieniu terrorystów.

Do USA Przyjeżdża Mniej Imigrantów z ZSRR

Washington. (UPI) — Trzy lata temu, do Stanów Zjednoczonych przyjechało 50,000 żydowskich imigrantów ze Związku Sowieckiego. W tym roku, liczba ta może nie przekroczyć 3,600 ludzi. Przyczyną tego stanu rzeczy jest napięcie między USA a ZSRR oraz wewnętrzne problemy ekonomiczne Sowietów.

Organizacje żydowskie, Dept. Stanu i Austria (miejsce przejściowe dla wszystkich sowieckich imigrantów), obliczyły, że w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku, przyjechało tu tylko 900 rosyjskich Żydów. Liczba imigrantów pochodzenia żydowskiego z ZSRR, spadła już około grudnia, 1979 roku, a więc w roku inwazji na Afganistan.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza, siostra moja i wnuczka moja, śp.

Barbara Klimczak

uczennica Notre Dame High School po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia 1982 roku, w 18 wiośnie życia.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 19 kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Marian i **Zofia** (z domu **Szalacha**), rodzice; **Artur**, brat; **Emilia Szalacha**, babcia; oraz rodzina i krewni w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się:
Baran Funeral Home,
Telefon 622-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Karolina Troszczewska
(z domu Kusibab)
(żona śp. Mariana)

Członkini Klubu par. Lubzina i Tow. Polki Nadwiślańskie Grupa 126 Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia 1982 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 19 kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła św. Trójcy (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Janina Przenieslo, córka; **Dr Roman (Helene) Tross**, syn i synowa; 4 wnucząt; 3 prawnucząt; **Maria Sowa** i **Weronika Kusibab**, siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się:
L.A. Kolssak i Syn,
Telefon AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Franciszek J. Pytel

Członek Lafayette Council, K.C., Veteran of Foreign Wars Logan-Avondale Post, Klubu Czarna, Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. św. Heleny, Father's Club przy Gordon Tech High School i Ironsides Post, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17 kwietnia 1982 roku, o godzinie 6:28 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Heleny, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Luszowiak**), żona; **Raymond (Evelyn)**, **Norbert (Patricia)**, synowie i synowe; 5 wnucząt; i prawnucze; **Estelle Keacher**, siostra; **Ann** i **Anne Pytel**, bratowe; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować:
777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomosc, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Jan S. Kaminski
Właściciel Kamins Realty

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go kwietnia 1982 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Mary Seat of Wisdom, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z domu **Zawistowska**), żona; **Robert**, syn; **Barbara**, córka; **Kerry Monaco**, zięć; **Władysław (Violet)**, **Stefania**, **Rozalia** i **Józef**, bracia i siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji.**

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**

   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

BUENOS AIRES, ARGENTYNA — Członkowie argentyńskiej junty wojskowej w czasie specjalnego spotkania. Od lewej siedzą: prezydent Leopold Galtieri, szef sztabu adm. Leopoldo Suarez Del Cerro, komendant Marynarki adm. Jorge Anaya, minister spraw zagranicznych gen. Basilio Lami Dozo. (UPI)

"Współrządzić Czy Kłamać?"

Według doneisień napływających z Polski, obecnie wznawiane są kolejne tytuły gazet, których wydawanie przerwano z chwilą wprowadzenia stanu wojennego.

Na liście przywróconych publikacji znajduje się "Szaradzista" i "Krzyżówka", a także "Piłka Nożna" i "Kapitalizm". Mają się znów ukazać także inne czasopisma. Nie ma jednak wciąż pism katolickiego "Znaku", miesięczników — "Więź" i "Znak", a także "Tygodnika Powszechnego". Jest to objaw niepokojący, stanowi bowiem jeden z symptomów, stawiających pod znakiem zapytania prawdziwość deklaracji rządzącej ekipy. Usiłuje ona sprawić wrażenie, jakoby doceniała i szanowała potrzeby ludzi wierzących, czyli ogromnej większości narodu, oraz dążyła do porozumienia narodowego i dialogu ze społeczeństwem. Są to wszakże tylko pozory.

Antoniego Słonimskiego, który publikował swe utwory w "Tygodniku Powszechnym" — kiedy zamknięto przed nim łamy innych pism — spytał niegdyś minister kultury, dlaczego należać do liberałów i pisarzy niezależnych tam akurat pisuje. Wybitny poeta i felietonista nigdy bowiem wcześniej z kołami katolickimi się nie wiązał. Na pytanie ministra A. Słonimski odpowiedział pytaniem: "Panie ministrze, cóż dziwnego, że uczciwy pisarz pisuje w uczciwym piśmie?"

Uczciwe Periodyki

W tym tkwi sedno sprawy. "Znak", "Więź", "Tygodnik Powszechny" były zawsze uczciwymi periodykami — także w latach, kiedy było to bardzo trudne, w systemie, który albo na obiektywne i prawdziwe publikacje nie wyraża zgody, albo toleruje je z najwyższą niechęcią.

"Znak" był od początku swego istnienia, od 1946 roku, miesięcznikiem kulturalno-filozoficzno-religijnym, utrzymywanym na najwyższym poziomie, zbliżonym do najciekawszych pism katolickich wydawanych na Zachodzie. "Więź", założona w roku 1958, stała się trybuną plejady katolickich działaczy i intelekfualistów, szczególnie uczulonych na problemy społeczne. Wpłynęli oni w niemałym stopniu na ewolucję poglądów i postaw znacznego odłamu polskiej inteligencji w ostatnich latach. "Tygodnik Powszechny", przez sam fakt częstszego ukazywania się i większego nakładu, miał zapewne wpływ większy i szerszy od wymienionych pism. Był od roku 1945 wiernym towarzyszem nie tylko polskiej inteligencji katolickiej. Redaktor naczelny "Tygodnika", Jerzy Turowicz, zapytany o formułę pisma powiedział m.in.: "... uważaliśmy, że w dziedzinie ideowej kompromisów nie ma. Ale jako obywatele tego państwa liczyliśmy jednocześnie na możliwość ewolucji sytuacji i zależało nam na tym. chcieliśmy też mieć jakiś wpływ na rzeczywistość. W zasadzie nie prowadziliśmy działalności politycznej, uważając, że w tej rzeczywistości nie ma miejsca na autentyczną robotę polityczną katolików. Uważaliśmy, że praca ideowo-kulturalno-wychowawcza jest ważniejsza i że będzie ona czymś konkretnym, co można i trzeba robić w każdych warunkach".

Profil pisma można by wyrazić tytułem głośnej książki czołowego publicysty tygodnika Andrzeja Micewskiego:

Współrządzić czy nie kłamać.

Definiuje on dylemat katolików w powojennej Polsce, przy czym słowo "współrządzić" odnosi się do wyboru dokonanego przez przedsierpniowy PAX, zdeformowany jakby stałą pogonią za uciekającym mirażem dzielenia władzy. Słowa "nie kłamać" odnoszą się do "Znaku", a zatem także do "Tygodnika Powszechnego", który był ośrodkiem krystalizującym środowisko.

Ludzie, którzy pismo redagowali i zamieszczali w nim teksty, nie chcieli nigdy kłamać i nie kłamali. Było to niełatwe w kraju rządzonym totalitarnie. Stało się to źródłem ich zwycięstw, mierzonych miarą dziesięcioleci. Nie kłamali nawet w latach stalinowskich, za co — paradoksalnie — zapłacili już po śmierci Stalina. "Władze zażądały od nas — mówił J. Turowicz — żebyśmy napisali o nim (o Stalinie) w sposób więcej niż jednoznaczny. Uważaliśmy jednak, że jest to, ze względu na naszą opinię o tym mężu stanu, niemożliwe — i odmówiliśmy. Zaczęły się rozmowy — bez rezultatu. 'Tygodnik' został zamknięty, a w parę miesięcy później przekazany PAX-owi".

Paradoksy, "Tygodnika Powszechnego"

Zamknięcie pisma po śmierci Stalina, a później oddanie go w ręce PAX-u — grupy, która przejęła pismo chętnie, jakkolwiek wyznawała diametralnie odmienną filozofię życiową — nie było jedynym paradoksem w historii "Tygodnika Powszechnego". Innym paradoksem są obecne losy krakowskiej gazety. Od sierpnia do grudnia "Tygodnik Powszechny" znalazł co prawda swoją nową młodość — jak wiele pism i ludzi, porwany został przez wszechogarniającą falę zapału, entuzjazmu i radości — jednakże publicyści "Tygodnika" nie stracili i wtedy głowy. Nie odeszli od znamiennego dla środowiska "Znaku" politycznego, zdrowego rozsądku i rozwagi. Chociaż oddali bez reszty pisarskie talenty w służbę odnowy, potrafili w stosownym momencie zająć krytyczne stanowisko nie tylko wobec myślowych nawyków społeczeństwa. Nie zawahali się też krytykować "Solidarności" czy też radykalnych w tym wielkim ruchu tendencji. "Nie kłamać" pozostało zatem ich dewizą także wówczas.

Okres między sierpniem a grudniem był dla "Znaku" czasem triumfu, także z powodu gwałtownego wręcz rozwoju Klubów Inteligencji katolickiej. W ciągu kilkunastu miesięcy, kiedy społeczeństwo zdobyło sobie swobodę samoorganizowania i możliwość zbiorowego działania, katolicy masowo wstępowali do klubów "Znaku". Liczba Klubów Inteligencji Katolickiej, których przed sierpniem 1980 roku było zaledwie kilka — bo na zakładanie nowych władze nie udzielały zezwolenia — sięgała w czasie odnowy siedemdziesięciu.

13 grudnia działalność klubów zawieszono i do tej pory nie cofnięto zakazu. Rządząca ekipa — podobna w tym zakresie do swoich poprzedniczek — preferuje i premiuje grupki działające wprawdzie pod szyldem katolickim, ubogie jednak w społeczną autentyczność. Uderzającym przykładem jest PAX. Przystąpiwszy pod kierownictwem Ryszarda Reiffa do działalności na rzecz reform, organizacja zyskała sobie społeczne poparcie w stopniu, o jakim nie mogła przedtem nawet marzyć. Wystarczyło to wszakże, by obrońcy reżymu uznali PAX za wroga. Z chwilą jednak kiedy po wprowadzeniu stanu wojennego R. Reiff został usunięty, a stowarzyszenie znowu złożyło partii hołd, odzyskało rolę faworyta rządzących, a jego przestawicielom powierzono służbę reżymowi w charakterze usłużnych wykonawców poleceń.

Support the
March of Dimes
BIRTH DEFECTS FOUNDATION
THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

"Nixon Pił Podczas Kryzysów"

Washington (UPI) — Wkrótce ukaże się na półkach księgarskich książka (dotychczas nie zatytułowana) poświęcona głównie wspomnieniom o byłym sekretarzu Henry Kissingerze. Jej autor Seymour Hersh, często wspomina również prez. Richarda Nixona, a zwłaszcza jego problemy z alkoholem. Twierdzi, że w okresach krytycznych, podczas wojny wietnamskiej, Nixon pił tak dużo, że nie był w stanie konferować z Kissingerem w najbardziej palących chwilach. Przytaczając szczególnie intensywne "pijaństwa" Nixona, Hersh powołuje się na wypowiedzi doradcy Kissingera, Rogera Morris'a; innego byłego doradcy do spraw obrony narodowej; Lawrence'a Eagleburgera, obecnie podsekretarza stanu do spraw politycznych; doradcy Białego Domu, Egila Krogh'a; doradcy Nixona, Charlesa Colsona i innych.

Zastrzelony Podczas Kłótni

26-letni Kevin Cobbin został zastrzelony podczas kłótni ze swoim sąsiadem. Cobbin, Issac Parmer i Lester Patterson mieszkali na piętrze domu przy 7246 S. Langley. Na parterze tego domu mieszkał 69-letni Sadel Pickens z żoną. Podobnież, jak zeznają świadkowie, dochodziło wiele razy do kłótni między mieszkańcami, ponieważ młodzi ludzie bardzo głośno słuchali muzyki. Tak i w ostatni piątek doszło do kłótni.

W sobotę około 3 po południu Pickens udał się do mieszkania swoich sąsiadów. Drzwi otworzył Patterson, zamienili ze sobą kila słów, po czym Pickens wyciągnął pistolet i strzelił do niego. Na odgłos strzałów z mieszkania wyszli Parmer i Cobbin. Pickens strzelił do nich również. Cobbin został zastrzelony, a Parmer i Patterson ranni.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI z ZAMIESZKANIEM
mówiąca po angielsku do zamieszkania z europejską rodziną. Dorosła, lubiąca dzieci w wieku 12 i 11 lat. Musi umieć prowadzić samochód. Lekkie sprzątanie i gotowanie. Własny pokój telewizor, ładny dom ochładzany. Zapłata $250 miesięcznie plus ubezpieczenie na zdrowie. Dzwonić po angielsku po 6 wiecz.
(305) 299-1134

CHILD CARE FOR 2 GIRLS
English speaking, non-smoker, very light housekeeping, 5 days, some evenings. Lakeview area. References required. Call after 5 PM.
472-3226

Poszukujemy Osobę Do Opieki NAD STARSZĄ PANIĄ
i lekkiej pracy domowej z zamieszkaniem w Polskim domu, na przedmieściu, warunki do umówienia. Dzwonić na numer 529-0393 po 6 i cały weekend.

COOK
For 2 to 4 priests
Mt. Prospect Rectory.
Live in or out.
CALL: 253-2444

BARRINGTON HILLS
Live-in housekeeper, 5 days a week. Excellent living conditions, 2 adults, 1 child 2½ yrs old. Must speak English.
658-4290

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM
Opieka nad starszymi albo dziećmi.
$150-$200 tyg.
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

POTRZEBNA gospodyni. Zachodnie przedmieście. Angielski nie wymagany. Lecz proszę dzwonić w języku angielskim. 655-4896 — dom 832-5233 do biura.

CHILD CARE
Need full time attendant to care for infant, icluding wk.-ends. Also light houesekeeping, laundry, cooking. $300.00 per mo., meals & ulities included. Beaut. private, furnished 2 bdrm., 3rd fl. Cold Coast apr. English required.
280-6943

HOUSEKEEPER— TO TAKE FULL CHARGE
Of a Highland Park Household for an elderly couple. Must speak English. Honest, reliable. Helpful if you can drive an auto.
Call 722-2300.

Do Osób Ogłaszających Się w "Dzienniku Związkowym"
Prosimy Sprawdzajcie Swoje Ogłoszenia

Chcielibyśmy sprawdzać każde ogłoszenie by się upewnić, że zostało ono wydrukowane zgodnie z Waszym życzeniem. Niestety, w tak szybkiej i rozległej operacji jaką prowadzimy, jest to niemożliwe do zrealizowania!

Jeśli więc znajdziecie jakiś błąd w Waszym ogłoszeniu lub jeśli ogłoszenie zostanie przeoczone — należy koniecznie powiadomić nas w pierwszym dniu ujawnionego błędu! Zrobimy wtedy korektę tak szybko jak tylko to będzie możliwe w rozkładzie pracy drukarskiej.

Musimy jednak z przykrością uprzedzić, że jeśli błąd drukarski w ogłoszeniu nie zostanie przez Was zauważony w pierwszym dniu i będzie kontynuowany w dalszych wydaniach pisma, wtedy to będzie Wasza własna odpowiedzialność!...

Ustalamy zatem następującą zasadę: Nasze Wydawnictwo nie będzie zobowiązane za jakiekolwiek błędy drukarkie ponosić większych kosztów, niż koszt za pierwszy dzień druku ogłoszenia. Ponadto poprawienie błędów drukarskich będzie ograniczone tylko do tej części ogłoszenia, w której błąd się pojawił. Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności!

Tak więc prosimy uprzejmie — sprawdzajcie sami Wasze ogłoszenia w pierwszym dniu ich pojawienia się w druku i w razie znalezienia błędu drukarskiego — powiadamiajcie nas natychmiast dzwoniąc na Nr.: 286-0141. Z góry dziękujemy za współpracę!

Administracja Dziennika Związkowego
Dział Ogłoszeń

★ Praca Żeńska

DYREKTOR SPRZEDAŻY
Potrzebny energiczny mężczyzna do prowadzenia działu sprzedaży.
Wysokie wynagrodzenie.
Język angielski konieczny.
973-7070

MOŻECIE zarobić extra, jeśli umiecie fachowo wykonywać robotę na drugach i szydełkiem, oraz wykańczać. Trzeba mówić trochę po angielsku.
498-9099

POTRZEBNE kobiety do prac domowych, opieki nad dziećmi i starszymi.
693-2161

INVESTIGATOR — will Train
Female 25—40 yrs. old. Must speak fluent Polish and English, to work in Loop area. Call Mr. Mayer 1—5 p.m.
782-7178 — or apply
176 W. Adams, room 1700, Chicago.

POTRZEBNE PANIE DO ÓGOLNEJ PRACY BIUROWEJ
Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po angielsku.
973-7070

TYLKO Z DOŚWIADCZENIEM
Potrzebna młoda ekspedientka do polskich delikatesów. Pełen etat. Wymagany język Polski i Angielski. Dzwonić od 9-ej rano do 6-ej wieczorem. Pytać o Panią Teresę
637-1730

MEDICAL OPPORTUNITIES
Nurses Aide: Male. Care for alert elderly gentleman in his home, Post CZA Ambulatory W-A Cane, nursing care minimat. Work in pleasant relaxed atmosphere. Call Patrick at 251-6104 Monday thru Thursday, 10 A.M. — 8 P.M.

SPRZĄTANIE "JANITORIAL"
Potrzebne, pracowite, odpowiedzialne kobiety do sprzątania, od zaraz. Zgłaszać się osobiście od 2:30 do 5 po południu.
6841 W. ADDISON

★ Praca

SHEET METAJ LAY OUT MAN
With miniumun 5 yrs. provable exrience in small close tolerance precision work. Must be able to read Blue Prints. Excellent chance for right person to advance. Must speak English.
APPLY
2114 W. CARROLL AVE.
8 A.M. to 1 P.M.
Equal Opportunity Employer

SERVICES ON TARGET, INC.
Cleaning ladies to do Housework in North Suburban Suburbs. Must be reliable, dependable and have good references.
Call 299-2467

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.,
3242 N. Pulaski.

RESTAURANT POSITION
Marshall Field's & Company
At: 111 N. State Street
Is accepting applications for various part time restaurant positions, available to work 10 a.m. — 3:30 p.m. Weekdays and also weekends.
Call for appointment 10 a.m.-3 p.m.
781-4106

★ Praca

OSOBY DO PRACY
Lekka praca przy warsztacie.
(Light bench work.)
Zgłaszać się osobiście.
Chicago Steel Rule Die Co.
6630 W. Wrightwood.

DRIVER
Driver for Maid Service. Pick up & deliver maids. Have own van or wagon. Must know North Suburban area. Must have car insurance. Hrs. 7 A.M. to 10 A.M., also afternoon hrs. to pick up girls..... 299-2467

EXPERIENCED SEWING MACHINE OPERATORS WANTED
Must speak English. Apply between 10:00 a.m. — 12:00 noon.
JENNY'S BAG LTD.
426 S. Clinton
Room 604 — Chicago

DIE SETTER
With minimum 5 yrs. provable experience. Familiar with all types of Dies, including Progressive. Excellent change for right person. Must speak English. — Apply:
2114 W. CARROLL AVE.
8 A.M. to 1 P.M.
Equal Opportunity Employer

2 POSITION AVAILABLE
Wholesaler/Retailer Needs
POLISH/ENGLISH
speaking individuals for sales.
Full time. Saturdays required. Excellent benefits, including pension plan, & medical insurance.
Apply or call
COOK BROTHERS, INC.
113 North May St. Chicago, Ill
421-5140

★ Praca Męska

DRILL PRESS OPERATORS
Openings for experienced single and multiple spindle drill press operators. Must read prints and know how to use inspection gauges. Must speak and understand English.
AUSTIN CONTINENTAL IND.
3636 N. TALMAN • 528-9200

POTRZEBA PIEKARZA Z DOŚWIADCZENIEM
Do pieczenia różnego rodzaju pieczywa. Stała praca i dobra zapłata. Zgłosić się osobiście do
2158 W. CHICAGO AVE.

GOSPODARZ—ZARZĄDCA
Do budynków apartamentowych w okolicy Ravenswood i Andersonville. Potrzebny pan lub małżeństwo na emeryturze do wykonywania różnych prac w budynkach i wynajmowania mieszkań odpowiednim osobom. Musi znać się na urządzeniach mechanicznych. Darmo mieszkanie i świetna zapłata.
Dzwonić: 676-2438

MASZYNISTA
N. C. Tokarka (G.N.L.) — Ustawiacz (N.C. Boring Mill G.N.L. Set-Up Operator)
Przynajmniej 5 a lat doświadczenia na tokarce. Musi mieć podstawy jako maszynista.
DOBRE ŚWIADCZENIA I UBEZPIECZENIE SZPITALNE.
Okolica Elk Grove Village
Dzwonić do Stan.
981-9166

★ Rozmaite

DAMSKIE WĄSKIE BUTY
Zupełnie Nowe
w rozm. 4-4½ — 5-5½ — 6-6½ i kilka par w rozm. 7. Wszystkie słynnych wyrobów.
$1.00 i $2.00
Gwarantowane — bez skazy
JACK MARKS STORE
3153 N. Long Ave.
Tel.: 282-3036
Sklep Zamknięty w Środę i Niedzielę

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE
ROYCEMORE SCHOOL
640 Lincoln Street, Evanston, Ill.
Sobota, 24 kwietnia, od 8:30 — 4.
Nowe buty gimnastyczne, odzież, używane biurka szkolne. Przybory do "Football" Tonny używanych rzeczy różnego rodzaju, meble, rzeczy domowego użytku i t.p.

THE LADIES AID OF MESSIAH EV. LUTHERAN CHURCH
6201 W. Patterson Ave.
WILL HOLD RUMMAGE SALE
Tues., April 27th, from 9:30 A.M. to 8 P.M. — in the Fellowship Hall.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

POLSKA FIRMA KONTRAKTORSKA M & R CONSTRUCTION
Wykona szybko, tanio, dokładnie. Każdą pracę w twoim domu. Obicia aluminiowe, dachy, rynny, okna, "porche", kuchnie basementy.
Wycena bezpłatna 342-2560

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ USŁUGI

PRZEROBKI ogólne mieszkań łącznie z tapetowaniem i malowaniem.
867-5363

★ Lekcje

UDZIELAM lekcji angielskiego. Mam wyższe wykształcenie w Chicago i wieloletnią praktykę. Telefonować rano lub wieczorem. Paul 235-3389.

★ AUTO

1975
DODGE DART SWINGER
6-cio cylindrowy, dwu-drzwiowy, w bardzo dobrym stanie. Sprzédam tanio.
889-8166

★ Koty

ODDAM w dobre ręce miłego kotka — bez pazurków. 278-8113.

★ Domy

MELROSE PARK HOUSE IN GOOD COND.
Close to schools, stores, trans. Owner finc. or will consider lease with option.
Phone: 345- 3079.

Na Sprzedaż Przez Właściciela
Blisko 61-ej i Narragansett
Murowany Bungalow
Blisko komunikacji, szkoły, sklepów, kościoła i parku. Niedawno odnowiony. Alum. rynny, 5½ pokoi, 3 syp. 2 łazienki. Wykończony basement z barem. Garaż na 2 auta. Dzwonić po 5 p.m.
586-7904 lub 585-4155

BY OWNER
GARFIELD RIDGE AREA
3-bedrooms, raised ranch, 1½ baths, full finished basement with ½ bath, central air conditioning. Corner lot, completely landscaped and fenced, 2 car garage. Many extras. No agents. Call for appointment: 586-7855

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Jednorodzinny, murowany dom. Dobrze utrzymany. 3 sypialnie. Pełny, wykończony basement. Garaż na 2 auta. Parafia Św. Brunona.
247-1547

★ Do Wynajęcia

5 ROOMS, heated. $300 plus security deposit. 3 rooms basement, heated. Utilities. $200 plus security. 235-0985.

2 POKOJE do wynajęcia od zaraz. Jackowo. 2991 N. Lawndale.

EAST LAKEVIEW
910 Dakin Street
Lulsusowe, doże nowoczesne, 2½ pokojowe mieszkanie. Lokator nie płaci za gaz. Dogodna komunikacja, blisko sklepów. Dzwonić w języku angielskim
549-0880

3 POKOJOWE mieszkanie, częściowo umeblowane. 6701 N. Olympia. 763-2206.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Detektyw Chicagoskiej Policji Oskarżony o Zamordowanie Kolegi

W sobotę rano przy wjeździe na Kennedy Expy. doszło do tragicznej w skutkach kłótni pomiędzy dwoma detektywami policji chicagoskiej. W wyniku tej kłótni jeden z nich został zabity trzema strzałami w głowę.

Wypadek wydarzył się rano, niedaleko wjazdu przy Cumberland Ave., na północnej stronie miasta.

Z informacji jakie zdołano zebrać wynika, że dwaj detektywi, którzy razem pełnili służbę, po skończeniu swej pracy, wybrali się na eskapadę pijacką. Prawdopodobnie pili całą noc. Są świadkowie, wśród nich barman, którzy twierdzą, że obaj policjanci byli pijani.

Zginął 32-letni James G. Carlson — ojciec trojga dzieci. O jego śmierć oskarżony jest 33-letni Bruce J. Brand.

Władze policyjne odmawiają udzielenia dziennikarzom jakichkolwiek informacji chcąc najpierw skończyć prowadzone śledztwo. Przypuszcza się, że formalne oskarżenie przeciw Brandowi zostanie ogłoszone dzisiaj.

Brand przebywa obecnie w szpitalu, ponieważ rzekomo w sprzeczce z Carlsonem został przez niego uderzony w twarz. Brand ma złamany nos i obrażenia twarzy.

Lekarz powiatowy po oglądnięciu zwłok ofiary stwierdził, że Carlson zginął na skutek dwóch strzałów oddanych w tył głowy i jednego w twarz.

Podobno Brand odmawia udzielania jakichkolwiek informacji na temat zajścia.

Obaj oficerowie byli detektywami, którzy pracowali w specjalnym oddziale policyjnym odpowiedzialnym za sprawy przestępstw przeciw własności obywateli. Należeli do oddziału zajmującego się włamaniami i kradzieżami w 5 okręgu policyjnym.

Pamiętnej nocy, po raz pierwszy odkomenderowani zostali do pracy, jako zespół. Poprzednio każdy z nich miał innego partnera.

Raporty o zajściu różnią się od siebie. Superintendent policji Richard Brzeczek, który pojechał na miejsce zbrodni apelował do wszystkich, szczególnie do dziennikarzy, aby nie przekazywali informacji, które sami zebrali od świadków. Policja musi przeprowadzić śledztwo i jedynie wtedy będzie można odtworzyć prawdziwy przebieg tragicznego zajścia.

Syn Spotkał Się z Ojcem — Dalsze Problemy Polovchaków

W ostatnich kilku dniach w Chicago przebywa ojciec Waltera Polovchaka, 14-letniego chłopca ukraińskiego, którego sprawa ciągnie się od 1980 r., kiedy chłopiec odmówił powrotu do ZSRR z rodzicami, prosząc o pozwolenie pozostania w Stanach Zjednoczonych. Wraz z Walterem o pozwolenie pozostania w U.S. poprosiła jego starsza siostra Natalia.

Sprawa Natalii była o tyle łatwiejsza, że dziewczynka będąc starszą, nie podlegała bezpośredniej kontroli rodziców. O Waltera rodzice dopominali się.

Należy przypomnieć, że rodzina Polovchaków przyjechała do U.S., aby osiedlić się tu na stałe. Zarówno rodzice, jak też troje dzieci przyjechali z dokumentami imigracyjnymi upoważniającymi ich do stałego pobytu w U.S. Po ośmiu miesiącach pobytu w Chicago, Polovchakowie postanowili wrócić na Ukrainę, twierdząc, że wolą tam żyć niż w U.S.

Walterowi władze amerykańskie przyznały prawo azylu. Rodzice dzięki pomocy organizacji Civil Liberties Union, zwrócili się do sądu o prośbą o przynanie im poprzednio odebranego prawa opieki nad chłopcem. Początkowo sądy odmówiły prośbie rodziców, niedawno sąd apelacyjny uznał, że rodzice nadal powinni opiekować się chłopcem.

Michael Polovchak jest w Chicago, aby złożyć zeznania, jakie potrzebne są do przeprowadzenia jednej z kilku spraw związanych z prawną batalią, jaką o chłopca prowadzą dwie strony — adwokaci Waltera i adwokaci rodziców.

Ostatnio podano do wiadomości, że adwokat Waltera wystąpił do sądu z jeszcze jedną sprawą, mającą na celu wstrzymanie ewentualnego wyjazdu chłopca z U.S. Julian Kulas wystąpił ze skargą, iż w wypadku przymusowego wysłania Waltera do ZSRR, zostaną pogwałcone jego prawa cywilne, jakie zapewnia mu rząd U.S. z chwilą, gdy przyznaje mu prawo azylu. Stały lęk przed zmuszeniem Waltera do wyjazdu naraża chłopca na zbyt duże napięcia nerwowe, nie pozwala mu na spokojny tryb życia — stwierdza akt oskarżenia adwokata.

Podano również do wiadomości, że cioteczny brat Waltera oraz ciotka chłopca zwrócili się do sądu z prośbą o pozwolenia na adoptowanie chłopca.

Podobno sobotnie spotkanie ojca z synem było spokojne, mówiono o zdrowiu rodziny.

Tysiące Kierowców Zalega z Płaceniem Mandatów

Miejska oraz Powiatowa Rada zastanawiają się wspólnie, jak ukarać wszystkich kierowców, którzy ignorują płacenie mandatów za niewłaściwe parkowanie. Propozycja jaka wypłynęła na ostatnim posiedzeniu, to możliwość odmówienia (zalegającym z płaceniem) przyznania tablic rejestracyjnych.

Przedstawiciele miasta stwierdzają, że corocznie miasto nie otrzymuje ponad $20 milionów za zaległe mandaty parkingowe.

Przedstawiciele policji miejskiej, policji szeryfa i biura prokuratora stanowego zdecydowali wspólnie, że wystąpią z wnioskiem do General Assembly z taką propozycją.

Rep. Daniel O'Brien (D. Chicago), wystąpił z propozycją wstrzymania prawa jazdy każdemu kierowcy, który posiada 3 lub więcej niezapłaconych mandatów za naruszenie przepisów drogowych.

Nowa propozycja, odmówienia przyznawania tablic rejestracyjnych, dotyczyć będzie tysięcy kierowców, którzy zalegają z zapłaceniem 2.2 miliona mandatów za niewłaściwe parkowanie w Chicago. Nie ma dokładnych danych jak sytuacja ta przedstawia się w innych miejscowościach (126) na terenie powiatu Cook. Nowa propozycja odnosić się będzie do tych, którzy nie zapłacili 5 lub więcej mandatów parkingowych.

Z zestawienia wynika, że zostało wysłanych 115,000 pozwów sądowych w Chicago, do tych kierowców, którzy zalegają z płaceniem mandatów.

Biuro szeryfa podaje, że ciągle 68,000 niedoręczonych pozwów sądowych znajduje się w jego biurze.

Z liczby tej, 6,500 pozwów jest dla przestępców drogowych. Większość z nich posiada wyroki w zawieszeniu.

Chicagoska policja podaje, że 35,000 jest niedoręczonych pozwów sądowych, natomiast ponad 100,000 pozwów zostanie dostarczonych w najbliższych dniach, w mieście i powiecie.

BAHIA BLANCA, ARGENTYNA — Naczelny dowódca marynarki wojennej Argentyny wita oficerów Marynarki, w czasie inspekcji jaką przeprowadził w bazie. (UPI)

LONDYN. — Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w rozmowie z sekretarzem stanu U.S. Alexandrem Haig'em przed No. 10 Dowing Street. (UPI)

Ciało Dwunastej Ofiary Wydobyto z Miejsca Katastrofy

W miejscu, gdzie na skutek zawalenia się olbrzymiego odcinka szosy budowanej nad ziemią, zginęło 12 robotników, a przynajmniej 13 odniosło poważne obrażenia, pracowano cały piątek i około sześciu godzin w sobotę, aby wydobyć z zastygniętego cementu zwłoki dwunastej ofiary, 38-letniego Roberto Rubino.

Zanim bowiem przystąpiono do wydobycia zwłok, trzeba było upewnić się, że część zawalonej autostrady, wisząca nad miejscem, gdzie znajdowały się zwłoki, nie runie na ekipy pracowników.

Do wydobycia zwłok, oprócz dźwigów, trzeba było użyć młotów pneumatycznych, które rozbiłyby zastygły już cement. Jak wiadomo, katastrofa wydarzyła się w momencie, gdy robotnicy wylewali cement na część budowy. Wraz ze zwałami żelastwa i kamienia, runął w dół olbrzymi ładunek płynnego cementu.

W sobotę miejsce katastrofy zwiedził gubernator stanu Indiana Robert Orr. Gubernatorowi towarzyszyli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, oraz specjaliści budowlani, którzy teraz rozpoczęli już szczegółowe badania, w celu wykrycia przyczyn katastrofy.

Oprócz specjalistów z agencji federalnej, badaniami zajmują się specjaliści firmy zaangażowanej przez stan, oraz specjaliści reprezentujący kompanie konstrukcyjne, które prowadziły prace budowlane.

Nie ma wprawdzie jeszcze żadnych detali, wielu skłania się w kierunku stwierdzenia, że największym prawdopodobieństwem, jeśli chodzi o przyczynę zawalenia się budowanej szosy, zdaje się być zbyt słabe rusztowanie podtrzymujące całą budowę. Najprawdopodobniej, rusztowanie to nie wytrzymało ciężaru budowy i runęło.

Są jeszcze inne teorie, ale rzeczywisty powód tej straszliwej katastrofy nie będzie podany do wiadomości publicznej przez kilka miesięcy, do czasu, kiedy zostaną ukończone wszystkie badania i można będzie definitywnie stwierdzić, co spowodowało runięcie olbrzymiego mostu na południe od Chicago.

Równocześnie podano do wiadomości, że w szpitalach nadal przebywa 13 osób, z których dwie znajdują się w krytycznym stanie. Pozostałe, z cięższymi i lżejszymi obrażeniami, czują się dobrze. Pogrzeby dwunastu ofiar odbywać się będą w nadchodzących kilku dniach.

Nowy Kierunek Jazdy Autobusów w Śródmieściu Chicago

Stwarza Niebezpieczeństwo Dla Przechodniów

Liczba wypadków potrącenia przechodniów przez autobusy w śródmieściu Chicago wzrosła o 100%, kiedy wprowadzono nowy kierunek jazdy autobusów na ulicach jednokierunkowych, w przeciwną stronę ruchu. Zauważa się, że zmniejszyła się ilość wypadków samochodowych z autobusami na tych ulicach.

CTA zastanawia się, w jaki sposób uniknąć takiej ilości wypadków. Linia na ulicy znacząca kierunek jazdy autobusu, jak widać jest niewystarczająca. Rozważa się możliwość wprowadzenia specjalnych sygnałów świetlnych lub trąbek czy klaksonów, które będą oznajmiały zbliżający się autobus.

Obecnie 4 ulice w śródmieściu posiadają przeciwny kierunek jazdy autobusów, są to: Washington, Madison, Jackson i Adams. Jednakże statystyki podają tylko dane z dwóch ulic Jackson i Adams.

Przedstawiciel Departamentu Sanitarnego podaje, że w roku od 1 września 1979 r. do sierpnia 1980 roku, były 44 wypadki potrącenia pieszego przez autobus na ulicach Jackson i Adams. Jeszcze rok wcześniej było takich wypadków 43. Natomiast w ciągu pierwszego roku, kiedy wprowadzono przeciwny kierunek jazdy dla autobusów, to znaczy od 1 września 1980 roku do 31 sierpnia 1981 roku, liczba wypadków wzrosła do 89, w tym jeden wypadek był śmiertelny.

Wiele wypadków dzieje się z tego powodu, że ludzie sugierują się tym, że ulica jednokierunkowa, więc nie zastanawiają się, że autobus może przybyć z przeciwnego kierunku. Wiele wypadków zdarza się na ulicy Adams, niedaleko Union Station, gdzie ulice oraz chodniki są bardzo wąskie.

Dużo miast na świecie ma przeciwny kierunek jazdy dla autobusów. Nie zanotowano z tego powodu żadnych większych wypadków, poza Madison w Wisc., gdzie 19-letnia studentka oraz była królowa piękności Wisconsin, z powodu wypadku straciła nogę. Było to w 1967 roku. Sąd uznał, że w 50% winy za to ponosi miasto i przyznał jej odszkodowanie w wysokości $90,000.

Przedstawiciel miasta powiedział, że rozważana jest możliwość wprowadzenia odwrotnego kierunku ruchu dla autobusów na 9 dalszych ulicach. Przyczynia to się do oszczędności paliwa autobusowego oraz zwiększenia szybkości kursujących autobusów od 10 do 15%.

Strajk Zażegnany

Członkowie związku zawodowego Service Employees Union Lokal 25, na niedzielnym walnym zebraniu, przyjęli propozycję nowej umowy o pracę na następne dwa lata, zażegnując w ten sposób ewentualny strajk.

W myśl nowej umowy, pracownicy zatrudnieni przy: sprzątaniu budynków, obsłudze wind i służbie bezpieczeństwa tych budynków, otrzymają w pierwszym roku 42 centy na godzinę podwyżki a w roku następnym 43 centy.

Dodatkowo, firmy zatrudniające tych pracowników, zobowiązały się składać wyższe opłaty za świadczenia socjalne jakie im przysługują.

Powyższa umowa obejmuje ponad 10,000 pracowników zatrudnionych najczęściej w biurowcach, które znajdują się w śródmieściu. Na niedzielnym zebraniu, obecnych było 3,000 członków Lokalu 25.

Demonstracja Przeciw Kłamstwu

Kilkadziesiąt osób demonstrowało przed hotelem Holiday Inn O'Hare Airport, przeciw teoriom, jakie wygłaszał na specjalnym seminarium, które się tam odbywało, profesor z Northwestern University Artur Butz.

Profesor ten, wydał w 1977 r. książkę w której twierdzi, że wszystkie informacje o tym, iż miliony ludzi, szczególnie Żydów, zginęło w niemieckich obozach koncentracyjnych — są kłamstwem.

Znaleziono Ciało Zaginionego Mężczyzny

Dwaj koledzy znaleźli ciało zaginionego prawie przed trzema miesiącami 25-letniego James Rohn. Koledzy po wyjściu z restauracji przy 2103 N. Dayton zobaczyli samochód Rohn'a, stojący na parkingu. Drzwi samochodu były otwarte i na tylnym siedzeniu znajdowały się zwłoki Rohn'a.

Zwłoki były w częściowym rozkładzie, tak że policja nie mogła podać przyczyny śmierci. Dopiero sekcja zwłok wykaże co było przyczyną śmierci Rohn'a.

Polecenie Zaostrzenia Przepisów Regulujących Prowadzenie "Bingo"

Specjalna komisja śledcza Legislatury Stanowej zakończyła dochodzenia dotyczące doniesień o wypadkach łamania przepisów, jakie obowiązują organizacje, które prowadzą gry "bingo."

"Bingo" jest popularną grą liczbową, która do 1971 r. była zabroniona na terenie naszego stanu. W 1971 r. Legislatura Stanowa ustanowiła specjalne przepisy zezwalające na prowadzenie gier "bingo," pod warunkiem, że zajmować się tym mogą jedynie organizacje i instytucje charytatywne i społeczne.

Tak więc pozwolono aby grę prowadzono przy kościołach, lub przez organizacje takie, jak np. weterani czy też inne, spieszące z pomocą potrzebującym.

Początkowo tak było. Później coraz więcej gier "bingo" zaczęli prowadzić ludzie, którzy pod płaszczykiem organizacji, zbierali zarobione pieniądze na własne cele. W serii artykułów, jakie ukazały się w "Chicago Tribune" w roku ubiegłym, opisano wypadki, kiedy "operatorzy" bingo, znani byli z tego, że mają powiązania z gangsterskim podziemiem. Przytaczano również wypadki, kiedy zawodowi "operatorzy" będąc w stanie ofiarować graczom znacznie wyższe wygrane, doprowadzali do zupełnej likwidacji gry bingo, jakie prowadziły lokalne parafie.

Obecnie wspomniana komisja ogłosiła specjalny raport, w którym poleca wprowadzenie dodatkowych przepisów ograniczających, a nawet wykorzeniających dotychczasowe praktyki kombinatorów.

Do najważniejszych poleceń należy propozycja, aby ograniczyć ilość gier, jakie mogą być rozgrywane w jednym lokalu w okresie tygodnia, do czterech. Były bowiem wypadki, kiedy w jednym lokalu, prowadzono 11 albo więcej różnego rodzaju gier "bingo."

Zaproponowano również, aby ograniczyć sumę wygranych, jakie można wręczać graczom w czasie jednej rozgrywki bingowej, z dotychczasowych $3,400 do $2,400.

Bardziej skrupulatnie będą również sprawdzane wszystkie dokumenty przedłożone przez tych, którzy będą się starać o odnowienie lub otrzymanie pozwolenia na prowadzenie gry "bingo."

Ustawodawcy mają nadzieję, że w ten sposób pomogą organizacjom i stanowi, bo więcej pieniędzy wpłynie do skarbu stanu i funduszy organizacyjnych.

Taśmy Podsłuchowe Nie Powinny Być Użyte w Czasie Rozprawy

Twierdzą Obrońcy Oskarżonych

W dalszym ciągu odbywających się przygotowań do procesu członków związku zawodowego Teamsters, sędzia Sądu Federalnego zasugerował, że właściwie FBI nie posiada wystarczającej podstawy do używania taśm magnetofonowych na rozprawie przeciw oskarżonym o łapownictwo. Jednakże zostawił sprawę nierozstrzygniętą stwierdzając, że nie ma zamiaru wstrzymywać użycia taśm, jeśli to spowoduje "sparaliżowanie" oskarżenia.

Adwokaci występujący w imieniu oskarżonych uważają, że jeśli sędzia jest zdania, ażeby wysłuchać tylko niektóre taśmy, czy fragmenty nagrań, to należałoby zrezygnować w ogóle z ich wysłuchania.

Obie strony zgadzają się co do tego, że użycie taśm jest mocną bronią dla oskarżycieli. Jeśli natomiast zostaną one wykorzystane w przygotowaniach do procesu, mogą całą sprawę doprowadzić do zniweczenia.

30 stycznia 1979 roku rząd dał pozwolenie na założenie taśm podsłuchowych w telefonach, w biurach Allena Dorfmana, byłego konsultanta funduszu emerytalnego związu zawodowego Teamsters. Podsłuch ten miał na celu doprowadzenie do ustalenia, kto jest właścicielem kasyna w Newadzie. W marcu 1979 roku prowadzący dochodzenie dowiedzieli się, że ukrytymi właścicielami okazali się Williams, Thomas O'Malley i Emil Massa.

Jak wiadomo oskarżeni zamierzali dać łapówkę w postaci nabycia własności ziemi sen. Cannon. Początkowo zachodziła pomyłka w odpowiednim zrozumieniu prowadzonych rozmów telefonicznych, jednakże po dłuższych analizach taśm, treści rozmów zostały właściwie zrozumiane.

Adwokaci oskarżonych uważają, że przesłuchiwanie taśm i rozmów na nich zawartych prowadzi dochodzenie w złym kierunku. Taśmy nie powinne być użyte na rozprawie.

Natomiast rząd uważa, że zostaną użyte te taśmy, a szczególnie te ich fragmenty, które dotyczą oskarżonych Williamsa, Massa i O'Mally.

Planowany Jest Wzrost Rozwoju Komunikacji Na Przedmieściach

Na podstawie przeprowadzonych studiów przez Regional Transportation Authority i Northeastern Illinois Planning Commission wynika, że system transportu na przedmieściach wymaga pewnej rozbudowy.

Studia na temat RTA i NIPC rozpoczęły jeszcze w 1980 roku i pierwsza faza osiągniętych wyników została przedstawiona we czwartek. Studia te zostały podjęte dlatego, że rozwój komunikacji na przedmieściach nastąpił gwałtownie po drugiej wojnie światowej.

Ustalono, że istnieją jakgdyby dwa korytarze, którymi głównie odbywa się komunikacja. Jeden z nich biegnie w kierunku północ-południe, wzdłuż autostrady Tristate Tollway, w przybliżeniu z Hinsdale do DesPlaines, drugi w kierunku wschód-zachód z terenów północnych powiatu Cook, w przybliżeniu od Edens Expressway do Palatine — Arlington Heihts.

Istniejący system przewozowy nastawiony jest głównie na obsługę pasażerów mieszkających na przedmieściach, a pracujących w śródmieściu Chicago.

Joanne Schroeder, która jest dyrektorem planowania RTA powiedziała, że obecnie jej agencja, po przeprowadzeniu ponad rocznych badań starać się będzie o możliwie jak najlepsze rozwiązanie sprawy komunikacji na przedmieściach. Zastanawiać się też będą, jakiego typu komunikacja potrzebna będzie na terenach, poza tymi dwoma korytarzami. Chodzi o to, żeby komunikacja ta była jak najbardziej ekonomiczna. Na podstawie przeprowadzonych studiów stwierdza się, że komunikacja w okręgu chicagowskim rozrosła się w ciągu ostatnich 20 lat, poszerzyła się o 10 mil, posiada połączenie z centralną częścią powiatu Lake, z powiatem Du Page i Will. Centrum komunikacji w takich granicach znajduje się około 25 mil od śródmieścia Chicago. Około 25% mieszkańców przedmieść, którzy pracują, mają swoje zakłady pracy dość blisko, i nie stanowią potencjalnych odbiorców usług transportu masowego. Największym centrum zatrudnienia na przedmieściach są tereny północno-zachodnie powiatu Cook, okręg zachodni powiatu Cook i wschodni powiatu Du Page, po obu stronach autostrady Tri-State Tollway. Nastąpiło jakby "odwrócenie" procesu komunikacji, coraz więcej mieszkańców Chicago pracuje na przemieściach. Większa część przedmieść posiada doskonałą komunikację autobusową.

Wniosek ogólny — w następnych 20 latach wzrośnie liczba mieszkańców w okręgu chicagoskim i "środek ciężkości" komunikacji przeniesie się na tereny położone około 10 mil na zachód od miasta.

Ława Przysięgłych Odrzuciła Skargę

Ława Przysięgłych odrzuciła skargę przeciwko lekarzowi i rodzicom braci syjamskich, którzy przyszli na świat 5 maja zeszłego roku w Lakeview Medical Center w Danville. Oskarżenie zarzucało im usiłowanie morderstwa, poprzez nie podawanie pokarmu dzieciom. Lekarze stwierdzają, że dzieci nie będzie można oddzielić bezpiecznie.

Sprzedawca Narkotyków Skazany Na 12 Lat

Francisco Pamatz został skazany na 12 lat więzienia za sprzedaż więcej niż 4 funty heroiny "podstawionemu" policjantowi za $62,000. Pamatz jest ożeniony z Mary Lou Herrera, która pochodzi z meksykańskiej rodziny, która uważana jest za głównych sprzedawców narkotyków sprowadzanych do Chicago.

Pamatz miał wspólnika w czasie dokonywania transakcji, jednak ten zdołał uciec przed aresztowaniem.